GŁOS POMORSKI

Nr. 202 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Złp.** w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Złp.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Złp.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Złp.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Złp.**, do Gdańska 4,00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr). do Anglji 5 shil do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, P. K. K. P. Grudziądz.** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności**, Oddział w Poznaniu nr. **201 193.** **Miejsce płatności wykonania Grudziądz.**

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 8 groszy **w dziale reklamowym** na stronie 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy za tekstem 28 groszy. dla W. M. Gdańska wiersz m/m. 8-łam w dziale ogł. 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0,31 Guld Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 proc nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

∵ ∵ ∵ Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. ∵ ∵ ∵

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** niedziela, dnia 31-go sierpnia 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Podpisanie traktatu londyńskiego.

Londyn, 29. 8. (Pat.) **Ustalono, że podpisanie protokułu do układu londyńskiego nastąpi dziś o godzinie 12·30 w Foreign Office.**

Berlin, 29. 8. (Pat.) Ambasador niemiecki w Londynie otrzymał dziś popołudniu polecenie podpisania w dniu jutrzejszym układu londyńskiego.

*

Z Ligi Narodów.

Genewa, 29. 8. (PAT). Przybył tu minister Skrzyński.

Genewa, 29. 8. (PAT). Na prośbę rządu polskiego i władz gdańskich sekretarz generalny Ligi Narodów wyznaczył ekspertów, którzy w dniu 15 września, wezmą udział w rokowaniach w sprawie kolei gdańskich. Przewodniczącym obu delegacji wyznaczony został generalny dyrektor kolei holenderskich Jakób Kalf.

Rzym, 29. 8. (Pat.) Według informacji oficjalnego organu prezydenta ministrów Mussoliniego „Popolo d'Italia", premjer włoski zrezygnował z zamiaru wzięcia osobistego udziału w obradach zgromadzenia Ligi Narodów.

Berlin, 29. 8. (Pat.) Według doniesienia z Genewy, we wrześniowych obradach Ligi Narodów weźmie też udział poseł Stanów Zjedn. w Szwajcarji Dickson, jakkolwiek zresztą w charakterze nieoficjalnym.

Z parlamentu niemieckiego.

NOWE USTAWY W PARLAMENCIE NIEMIECKIM.

Berlin, 29. 8. (Pat.) Reichstag przyjął ostatecznie następujące projekty ustaw: o utworzeniu banku emisyjnego — 250 głosami przeciw 172, o likwidacji banku rentowego — 262 przeciw 172, w sprawie obligacji przemysłowych — 260 przeciw 176. Ustawa kolejowa uchwalona została 314 głosami przeciw 172. Wymagana więc większość ⅔ głosów została osiągnięta. Nacjonaliści głosowali za ustawami.

Berlin, 29. 8. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu parlamentu, które rozpoczęło się o godz. 10 przed południem po dyskusji nad kilkoma wnioskami przystąpiono do trzeciego czytania ustaw Davesa.

Zabrał głos kanclerz Marks i wygłosił deklarację, w której m. i. oświadczył, że ogłoszone wnioski odnoszą się przedewszystkiem do losu terenów okupowanych. Rząd Rzeszy na zasadnicze myśli tych wniosków w zupełności zgodzić się może. Rząd Rzeszy uważa za najważniejsze swoje zadanie podczas rokowań w sprawie planu Davesa nie spuszczać z oka sprawy uwolnienia terenów okupowanych. Dopóki cel ten nie zostanie osiągnięty, rząd Rzeszy uważać musi wszystkie ofiary, które nakłada na naród niemiecki plan Davesa jako daremne, jednakże rząd sądzi z przebiegu konferencji londyńskiej, iż cel ten osiągnięty będzie jeszcze przed upływem terminu maksymalnego, przewidzianego w Londynie, to znaczy przed rokiem.

Przystąpiono następnie do dyskusji szczegółowej nad grupą ustaw bankowych. Pos. Breitscheid (socjalista) m. i. stawia następujące pytanie: Czy jest prawdą, że nacjonalistyczna frakcja parlamentarna zażądała jako nagrody za zmianę swego stanowiska dopuszczenia kilku jej członków do rządu, czy prawdą jest, że niemiecka partja nacjonalistyczna przyrzekła, że w razie rekonstrukcji rządu wejdą doń nacjonaliści, czy prawdą jest, że nacjonaliści zażądali dziś rano za zmianę swego frontu ustąpienie kanclerza, czy prawdą jest, że zarząd partji centrowej żądanie to odrzucił, oraz czy prawdą jest, że rokowania w tej sprawie toczą się dalej. Pewnem jest — oświadczył Breitscheid — iż nacjonaliści są dzisiaj gotowi zgodzić się na drugi wersal.

Kanclerz Marsk złożył w związku z temi pytaniami następujące oświadczenie: Gabinet Rzeszy nie zajmował się kwestją przekształcenia rządu. Rokowania toczyły się pomiędzy poszczególnemi partjami. W tej kwestji rząd nie brał żadnego udziału i ani jeden członek nie uczestniczył w podobnych obradach.

Berlin, 29. 8. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu parlament odrzucił wniosek narodowych socjalistów, wyrażający rządowi votum nieufności. Przeciwko wnioskowi głosowało 251 posłów, za wnioskiem 94. Wstrzymało się od głosowania 88 posłów.

Berlin, 29. 8. (Pat.) Dzienniki dzisiejsze zajmują się zwycięstwem rządu i partji koalicyjnych. Do ostatniej jednak chwili, bo nawet w czasie głosowania nad pierwszemi ustawami wykonawczemi do planu Davesa panowała w parlamencie zupełna niepewność co do stanowiska nacjonalistów, to też ostateczne wyniki głosowania były prawie dla wszystkich niespodzianką.

Berlin, 29. 8. (Pat.) Z okazji uchwalenia ustaw Davesa kanclerz Rzeszy w imieniu rządu niemieckiego ogłosił deklarację, w której wyraża podziękowanie wszystkim członkom parlamentu, którzy przyczynili się do tego dzieła, poczem określa stanowisko rządu w sprawie winy Niemiec w wywołaniu wojny.

Traktatem wersalskim — głosi deklaracja — narzucone Niemcom przemocą stwierdzenie, że Niemcy rozpętały wojnę światową przez swój atak jest sprzeczne z faktami historycznemi. Rząd Rzeszy oświadcza, że tego stanowiska nie uznaje. Żądanie narodu niemieckiego uwolnienia go od tego fałszywego oskarżenia jest usprawiedliwione. Dopóki żądaniu temu — głosi dalej deklaracja — nie stanie się zadość i dopóki członek rodziny narodów piętnowany będzie jako zbrodniarz przeciwko ludzkości, dzieło prawdziwego pojednania i porozumienia się narodów nie może być ukończone.

Hiszpanja wobec Marokko.

Paryż, 29. 8. (Pat.) „Journal" donosi z Madrytu, że dzisiaj odbędzie się tam ważne posiedzenie rady dyrektorjatu. Posiedzenie to będzie poświęcone obradom nad sytuacją w Marokko oraz sprawie naczelnego dowództwa na teatrze operacji wojennych, które to dowództwo rząd podobno jest zdecydowany powierzyć generałowi Gomezowi Jordano — na miejsce obecnego naczelnego wodza gen. Aizpuru. W chwili obecnej wszystkie operacje na froncie zostały zawieszone z powodu deszczów i gęstej mgły.

W Chinach wybuchła wojna domowa.

Berlin, 29. 8. (Pat.) Według depeszy z Pekinu, na obszarach na południe od Yang-Tse-Kiangu wybuchła wojna domowa. Komunikacja kolejowa Szanghaj—Nankin została zawieszona. W Szanghaiu wylądował oddział marynarki amerykańskiej.

Jak wyglądają zgromadzenia przedwyborcze w Bytomiu.

Bytom, 29. 8. (Pat.) Wczoraj odbyło się w wielkiej sali towarzystwa strzeleckiego zgromadzenie przedwyborcze, zwołane przez niemieckich nacjonalistów przy udziale posła parlamentu Ahlemana. Między zgromadzeniami przyszło do formalnej bójki. Wśród wielkiego popłochu na głowy przeciwników poleciały krzesła i ławki. Padły strzały rewolwerowe. Dzierżawca lokalu zgasił światło elektryczne. Wkroczyła policja i przy pomocy pałek gumowych rozpędziła zebranych.

Liga Narodów i rozbrojenie.

Grudziądz, 31 sierpnia.

Jak od miesiąca oczy całej Europy zwrócone były na Londyn, tak obecnie wobec otwartej kwestji rozbrojenia zwraca się uwaga polityków całego świata na Genewę, na najbliższe posiedzenie Ligi Narodów.

O tak ważnej kwestji pisze znany ekonomista i polityk polski p. Stanisław Kutrzeba na łamach „Głosu Narodu":

Wodroow Wilson, rzucając w świat pomysł Ligi Narodów, chciał przez stworzenie tej instytucji przedewszystkiem zapobiec wszelkim wojnom w przyszłości. Pod hasłem: „wojna wojnie" wprowadził on Stany Zjednoczone w zamęt wojenny Europy, pod tym hasłem budował Ligę Narodów. Z pomysłów jej organizacji musiał wiele ustąpić pod ciśnieniem innych czynników. Połowicznie rozwiązana została w statucie Ligi sprawa niedopuszczania do wojen. Tworzy jednak ona główne zadanie Ligi, w statucie jej ta sprawa została wysunięta na plan pierwszy. Przez podpisanie traktatów pokojowych, których pierwszym rozdziałem jest statut Ligi, państwa sygnatarne uznały — według słów statutu — iż „utrzymanie pokoju wymaga ograniczenia zbrojeń narodowych do minimum, dającego się pogodzić z bezpieczeństwem narodowem (la securite nationale) oraz z przymusowem przeprowadzeniem zobowiązań międzynarodowych przez wspólne działanie", tj. przez działanie pod egidą Ligi. Statut polecił też radzie Ligi, by opracowała „plany tego ograniczenia dla przedłożenia poszczególnym rządom do rozważania i decyzji", a to „uwzględniając geograficzne położenie i specjalne warunki każdego państwa". Takie granice zbrojeń, ustalone przez radę Ligi i przyjęte przez poszczególne państwa, nie mogą być przekroczone bez zgody rady Ligi, a mają być co dziesięć lat poddawane rewizji.

To są zasadnicze postanowienia o rozbrojeniu, ujęte w artykule 8 paktu Ligi. Uzupełniają je przepisy o wzajemnem komunikowaniu sobie przez państwa, będące członkami Ligi, wiadomości o zbrojeniach, oraz o kontroli nad fabrykacją broni i amunicji i handlem nią. Przewidywał też statut (art. 9) utworzenie specjalnej komisji w Lidze dla przygotowywania wniosków w tych sprawach.

Liga do przeprowadzenia tych postanowień zabierała się z wielką ostrożnością. Taka to przecież delikatna kwestja. Utworzyła komisję, przewidzianą przez statut, jako t. zw. komisję stałą doradczą dla spraw wojskowych, morskich i lotniczych", złożoną z wojskowych, wysyłanych do niej przez te państwa, które zasiadają w radzie Ligi. Wojskowi ci odbierają instrukcje od swoich rządów, mają więc charakter ściśle specjalnych zastępców państw.

Oczywiście takie ciało pracuje ciężko, ostrożnie, jego członkowie co chwila wstrzymują tok narad, odwołując się na to, że nie mają instrukcji, nie chcą się angażować w śmielsze pomysły, by nie angażować państw za nimi stojących. Komisja ta podkreśla, że jest ciałem technicznem tylko, że politycznych kwestyj nie może rozstrzygać — usuwa się od takich rozstrzygnięć.

By tym brakom zaradzić, rada Ligi utworzyła nieco później — w r. 1921 — drugą komisję jako czasową mieszaną (temporaire mixte) o innych charakterze. Do niej wybrała rada Ligi część członków ze względu na ich autorytet polityczny; resztę członków tworzą delegaci komisji stałej wojskowej, komisji finansowo-ekonomicznej Ligi, wreszcie — dość dziwny pomysł — reprezentanci robotników i pracodawców, wyznaczeni przez istniejące przy Lidze Biuro pracy.

W komisji tej każdy członek siebie tylko reprezentuje — ma więc komisja czasowo swobodę ruchów znacznie większą, niż komisja stała. Współdziałają one z soba, nawzajem sobie projekty komunikując, lub żądając opinji. Ale są to tylko ciała doradcze — decyduje zawsze tylko rada Ligi.

Sprawy właściwego rozbrojenia długo Liga i jej komisje nie odważyły sić tknać. Nic dziwnego. Przecie gdy Liga zaczęła przygotowywać księgę, zawierającą wiadomości o stanie zbrojeń, zaczerpnięte z oficjalnych publikacji rządów, więc wszystkim dostępne i dobrze badane z osobna przez sztaby armij różnych państw, zrobiła się burza — i do wydania publikacji nie doszło, arkusze odbite trzeba było zniszczyć. Pomysł ankiety w sprawie stanu zbrojeń też nie doprowadził do rezul-

tatu — trzeba było jej zaniechać, choć została przygotowana. Zaczęto więc zachodzić bokiem do tej kwestji. Zwrócono się z propozycją do państw by przez dwa lata następne budżety wojskowe państw nie przewyższały budżetu poprzedniego. To się — powiodło omal zupełnie. Ależ bo był to właśnie okres demobilizacji po wojnie. Ale kiedy spróbowano iść dalej — przeprowadzić zasadę, że budżety wojskowe nie mogą przewyższać wysokości budżetów przedwojennych — sprawa rozbiła się omal z miejsca.

Wzięto się do kwestji ograniczenia handlu bronią i amunicją. Jeszcze w roku 1919 podpisały państwa koalicji w St. Germain en Lage (równocześnie z podpisaniem pokoju z Austrją) obszerną konwencję, ograniczającą handel bronią. Liga zaczęła energiczną akcję w celu ratyfikowania tej konwencji przez państwa, które ją podpisały. I ta akcja pozostała bez rezultatu, a to gdy Stany Zjednoczone Ameryki oświadczyły wyraźnie, że konwencji tej ratyfikować nie będą. W związku znowu z konwencją waszyngtońską z r. 1923 o ograniczeniu zbrojeń na morzu przez Stany Zjednoczone, Anglję, Francję, Włochy i Janponję podjęła Liga starania, by ułożyć taką ogólną konwencję. Projekt jej ustalono na wiosnę bieżącego roku w Rzymie, na specjalnym zjeździe, w którym brały udział także państwa nie należące do Ligi (Rosja). Ale ten projekt został tak podziurawiony zastrzeżeniami i protestami, zgłoszonymi omal przez wszystkie państwa do poszczególnych artykułów lub do całości, że przez to sito cała myśl zasadnicza uciekła w wodę.

Tymczasem w r. 1922 na komisji czasowej wystrzelił lord Esher z wnioskami niesłychanie radykalnemi, celując wprost — w kwestję rozbrojenia. Zoproponował, by jako jednostkę zbrojeń przyjąć 30 000 armję, i każdemu z państw przyznać pewną ilość takich jednostek. Podał też konkretny projekt, po ile jednostek dać każdemu z państw. Powstała wtedy poprostu panika. Wniosek Eshera pogrzebano, odsyłając go do specjalnego komitetu. Dopiero lord Robert Cecil załagodził sprawę, stawiając ją w inny sposób. Na tem stanowisku lorda Cecila stanęło następnie zebranie Ligi z r. 1922.

Uchwały Ligi tak tę kwestję ujmują. Redukcja zbrojeń możliwa tylko jako ogólna. Ale znaczna część państw mogłaby się na nią zgodzić tylko w zamian za zapewnienie im gwarancji bezpieczeństwa narodowego, a to w formie albo układu przeciw agresji (accord defensif) ogólnego, albo też układów specjalnych, ale otwartych, tj. do których inne państwa mogłyby przystąpić. Polecono też przygotowanie tej kwestji przez rozpisanie ankiety wśród państw członków Ligi, mającej uzupełnić już poprzednio przeprowadzoną ankietę w sprawie „bezpieczeństwa narodowego", na którą państwa dały bardzo ciekawe odpowiedzi.

W takich warunkach wreszcie opracowała komisja czasowa Ligi projekt raktatu zabezpieczającego, któremu nazwę pierwotną: „traktat wzajemnej gwarancji" (traite d'assistance mutuelle). Ten to projekt ma być podstawą obrad obecnie zbierającego się zgromadzenia Ligi. Traktat światowy oparty na tym projekcie ma stać się podstawą do rozbrojenia. Przyjrzeć mu się więc należy i warto dokładnie i szczegółowo.

Z międzynarodowego kongresu nauczycieli szkół średnich w Warszawie

Warszawa, 29. 8. (Pat.) Dziś, w drugim dniu międzynarodowego kongresu nauczycieli szkół średnich w w sali obrad rady miejskiej odbyło się w godzinach rannych posiedzenie, poświęcone przedewszystkiem dyskusji nad odczytanemi w dniu wczorajszym referatami. — Godzina 12.30 posiedzenie trwa.

Warszawa, 29. 8. (Pat.) Dziś o godz. 10 pieczorem w sali hotelu Europejskiego odbył się bankiet, wydany przez Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych na cześć uczestników kongresu. Na bankiecie byli obecni p. min. W. R. i O. P. Miklaszewski, wiceminister Łopuszański, przedstawiciele Sejmu z przewodniczącym sejmowej komisji oświatowej pos. Sołtykiem na czele i i. Podczas bankietu wygłoszono szereg przemówień.

Warszawa, 29. 8. (PAT). Na dzisiejszem rannem posiedzeniu naukowem kongresu międzynarodowego nauczycieli szkół średnich po odczytaniu depeszy gratulacyjnej do Beltette, dyrektora biura z powodu otrzymania orderu Polonia Restituta, przystąpiono do dalszej dyskusji nad koordynacją różnych rodzajów i stopni szkolnictwa. O godz. 1 ranne posiedzenie zostało zamknięte.

Po południu uczestnicy kongresu zwiedzili wspaniały gmach gimnazjum państwowego imienia Batorego. Na posiedzeniu popołudniowem, które się odbyło w gmachu gimnazjum po wyczerpaniu dyskusji nad sprawą koordynacji szkolnictwa uchwalono m. i. następujące tezy: Kongres uchwala: 1) organizacja trzech stopni szkolnictwa powinna być oparta na zasadach szczerze demokratycznych; 2) szkolnictwo średnie powinno się znajdować w ścisłym związku ze szkolnictwem elementarnem, a mianowicie w formie albo szkolnictwa ogólno-kształcącego, albo też zawodowego; 3) szkolnictwo średnie powinno być związane z zasadą sprawiedliwości społecznej i dobra państwa oraz być dostępne dla wszystkich odpowiednio uzdolnionych uczniów szkoły elementarnej.

Uzdolnienie to ma być stwierdzane przez badania lekarskie, egzaminy pedagogiczne i jeżeli możliwe — psychologiczne; 4) wreszcie stwierdza, że wszelki rozwój szkolnictwa powinien się kształtować pod wpływem otoczenia społecznego, poszczególnych warunków, właściwych każdej narodowości i jej tradycji i doświadczeń pedagogicznych. Szósty kongres wypowiada się w sposób następujący:

Ponieważ próby połączenia trzech pierwszych klas szkoły średniej z trzema ostatniemi szkoły elementarnej dotychczas nie zostały dokonane we wszystkich krajach, obecnie więc nie należy jeszcze przesądzać ostatecznie, czy klasy niższe szkoły średniej mają być zastąpione przez klasy wyższe szkoły elementarnej, jednakże kongres nie przeciwstawia się próbom, podejmowanym w tym kierunku w tych krajach, gdzie warunki na to pozwalają.

Pogłoski o ustąpieniu wicewojewody dra Woydy?

Zapowiadano je oddawna. — Kto będzie następcą? — Atak lewicowy.

„Słowo Pomorskie" pisze:

Wczoraj popołudniu rozeszły się po mieście pogłoski, że dotychczasowy wicewojewoda pomorski dr. Woyda otrzymał dymisję. Notujemy te pogłoski i zaznaczamy, że mają one wszelkie znamiona prawdopodobieństwa.

Koła lewicowe głosiły to już od samego ustąpienia p. Brejskiego, że wicewojewoda dr. Woyda, musi bezwzględnie ustąpić, a miejsce jego zajmie p. Zapała albo dr. Hofmokl. Znamienny też był swego czasu atak „Express'u Pomorskiego" na dr. Woyde za zimne pożegnanie ustępującego p. Brejskiego.

Dr. Woyda był człowiekiem i urzędnikiem apolitycznym i bezpartyjnym. To go widocznie naraziło na niełaskę w oczach lewicy.

Czy dymisja dr. Woydy jest i będzie początkiem jakiegoś nowego kursu, o tem trudno wyrokować. W każdym razie zrozumiały jest pewien niepokój, który powstał w opinji z powodu pogróżek, rozsiewanych przez lewicowe wielkości, rozwielmożnione z czasów urzędowania p. Brejskiego. Pogróżki skierowane były wyłącznie przeciwko obozowi narodowemu, co pozwala zorjentować się dostatecznie w tendencjach tych kół.

Afera fałszerska na G. Śląsku zatacza coraz szersze kręgi.

Miljonowe oszustwa na szkodę Skarbu polskiego.

Rewizje. — Sposoby fałszerstwa. — Istotny dochód 92 mil. franków złotych — zgłoszony 2 mil. — Systematyczna metoda fałszerstw. — Zatajenie dochodów. — Dwa przedsiębiorstwa współzawodniczą w oszustwach o lepsze. — Dyrektorzy pod kluczem!

Warszawa 29. 8. (Pat.) Na skutek informacji o nadużyciach przy składaniu deklaracji podatkowych prokuratorja przy sądzie okręgowym w Katowicach i wydział skarbowy województwa śląskiego **zarządziły rewizję** i przystąpiły do **badania ksiąg** przedsiębiorstwa Cezar Wohlheim w Katowicach i zakładów Hohenlohego „w Wełnowcu. Dochodzenia te dały następujące wyniki:

Firma Wohlheim w zeznaniach o dochodach na okres 1922—1923 z dnia 24 lipca br. wykazała jako dochód sumę **94.227.64 franków** złotych, tymczasem gdy obliczone przez władze skarbowe dochody wynosiły **2. 248.462 fr. zł.** Rzeczywiste zyski

zostały ukryte

przez niewykazanie w księgach dochodowych zysków ze wszystkich tranzakcyj węglowych w Niemczech, Anglji, Czechosłowacji i Węgrzech. Tranzakcje te, wynoszące **przeszło 3 i pół** miljona tonn, stanowiły **65 proc. ogólnej ilości** sprzedanego przez firmę węgla.

Ponadto, jak wynika z zeznań współpracowników firmy, ta, rozporządzając blankietami firmy Cezar Wohlheim w Berlinie, **dopuszczała się systematycznie**

fałszowania

nietylko samych ksiąg handlowych, ale również **i rachunków**, na podstawie których **dokonywano księgowania**. Przy przeprowadzeniu rewizji władze wykryły tajną korespondencję między zarządem firmy Cezar Wohlheim w Katowicach, a firmą tej samej nazwy w Berlinie. Korespondencja ta świadczy niezbicie

o całej premedytacji

i dokonanego przestępstwa, jak też o opracowaniu **tajnego systemu księgowania** i stopniowego udoskonalenia go, a zmierzającego do **ukrywania lwiej części osiąganych zysków**. Śląski urząd wojewódzki nałożył na mocy art. 97 ustawy z dnia 10 stycznia rb. **karę** w wysokości **6.273.837 fr. zł.**, a prokuratorja zarządziła **aresztowanie** prokurenta firmy Schneidera. Główny dyrektor firmy Brohm **ukrywa się poza granicami Polski.**

Przeprowadzone w zakładach Hohenlohego dochodzenia wykryły **również systematyczne nadużycia** na wielką skalę. Z funduszu spółki akcyjnej Hohenlohe czynione były **znaczne wkłady**, sięgające

setek tysięcy

franków na rozbudowę kopalni towarzystwa Oeringen Bergbau, położonych **po niemieckiej stronie Śląska**. Odnośne wydaki były rozkładane na poszczególne kopalnie w polskiej części G. Śląska, **co zmniejszało wydatnie rzeczywiste zyski.** Należy zaznaczyć, że w towarzystwie Oeringen Bergbau zainteresowane są takie same **kapitały**, co i w towarzystwie Hohenlohe z pominięciem jednak grupy francuskiej i rządu polskiego, który jest w ten sposób podwójnie poszkodowany raz jako akcjonarjusz, a powtóre jako **poborca podatku.** Niezależnie od tego z dotychczasowych rezultatów dochodzeń wynika **cały szereg**

skonstatowanych fałszerstw

w księgowaniu, polegających na wykazaniu w bilansie bardzo znacznych kwot w walutach zagranicznych na prowadzonych fikcyjnych rachunkach amortyzacyjnych i t. p. nadużyciach mających na celu ukrycie rzeczywistych zysków i niewykazanie w ten sposób **dochodów**, sięgających **wielu miljonów złotych.** Rezultatem wstępnych dochodzeń było **aresztowanie byłego dyrektora** zakładów Hohenlohe Schmidta, oraz **dyrektorów Beserta i Pitza.** Dalsze dochodzenia są w toku.

Ponowny apel.

W SPRAWIE KONKORDATU ZE STOLICĄ APOSTOLSKĄ.

Od początku powstania naszego państwa wszyscy bez wyjątku szefowie naszych rządów zapowiadali w swojem expose zawarcie konkordatu ze Stolicą Apostolską. Do chwili ogłoszenia Konstytucji mawiano, że projekt konkordatu już jest gotów, należy tylko czekać na zasadnicze ujęcie stosunku Kościoła do państwa przez ustawę konstytucyjną.

Od wejścia w życie Konstytucji upłynęło już trzy lata, a do dziś dnia projekt konkordatu nie został przesłany do Watykanu. W ciągu tych kilku lat projekt konkordatu był kilkakrotnie przerabiany, poprawiany przez różne komisje, aż nareszcie wszystkie projekty zostały rzucone do kosza i polecono podsekretarzowi stanu w prezydjum Rady ministrów, p. Studzińskiemu, opracować **nowy projekt w formie tez.**

Kilkakrotnie w sprawie konkordatu zwracali się do obecnego premjera przedstawiciele klubu Chrz. Dem., przedstawiając mu, iż Kościół i państwo tracą z powodu obecnego stanu ex-lex. P. premjer ostatnio w maju zapewnił solennie mnie i moich kolegów, prezesa Chacińskiego i mec. Bitnera, że najdalej za miesiąc konkordat będzie zupełnie gotów, przejdzie przez Radę ministrów i bezzwłocznie zostanie przesłany do Rzymu. Mając to zapewnienie i będąc przekonanym, że p. premjer Grabski istotnie dotrzyma swej obietnicy, okazaliśmy rządowi p. Grabskiego niejednokrotnie więcej życzliwości i poparcia, niż na to zasługiwał.

Na początku lipca, żegnając odjeżdżającego na wypoczynek Nuncjusza, msgr. Lauriego, zapytałem go, jak stoi sprawa konkordatu. W odpowiedzi Nuncjusz wzruszył ramionami i odpowiedział, że nic mu nie wiadomo, kiedy rząd zamierza wystąpić w sprawie zawarcia konkordatu. Mamy dziś już koniec sierpnia, a nie słychać nic, by sprawa ta posunęła się o jeden krok naprzód.

Tymczasem wszystko pozostaje po dawnemu. A więc w b. zaborze rosyjskim pozostają w mocy ograniczenia dla Duchowieństwa, w b. zaborze austrjackim pozostałość józefińskich ograniczeń, a w b. dzielnicy pruskiej — Kulturkampfu. Niektóre części naszego państwa podlegają jurysdykcji obcych biskupów, jak łomżyńskie, suwalszczyzna i część pogranicza wileńszczyzny zależne są od biskupów litewskich, Śląsk — wrocławskiego, a część Jaworzyny od biskupów czechosłowackich. Pomijając względy natury politycznej, trudno sobie nawet przedstawić, jak przy tego rodzaju stosunkach cierpią sprawy Kościoła. Jako poseł z ziem wschodnich z boleścią patrzę na agitację nie białoruską, ale bolszewicką takiego ks. posła Stankiewicza i jemu podobnych, tego samego, który podpisuje interpelacje i wnioski komunistyczne w Sejmie, oraz sprzeciwia się rewindykacji zabranych nam przez rząd carski kościołów. Posługiwanie się w walce politycznej metodami i hasłami bolszewickiemi jest zbrodnią nie tylko przeciwko państwu, ale i przeciw zasadom Kościoła.

Życie religijne i interesy państwa wymagają koniecznie stworzenia podstaw prawnych w stosunku pomiędzy Kościołem i państwem.

Dla nas katolików jest rzeczą niesłychanie dziwną i niezrozumiałą, że Polska, której katolickość przy każdej sposobności się podkreśla i, kiedykolwiek zależy nam na pomocy Watykanu, stale jako zasługę naszą to się podnosi, do dziś dnia zdobyć się nie może na opracowanie i przesłanie Stolicy Apostolskiej projektu konkordatu. To jest naprawdę wstyd i skandal! Jeszcze przeszło miesiąc dzieli nas od zebrania się na sesję jesienną naszego parlamentu. Niechże w sprawozdaniu rządowem znajdzie się, jako rzecz dokonana — przedłożenie Stolicy Ap. konkordatu i rozpoczęcia z nią w tej sprawie pertraktacji.

Na to czeka nietylko klub Chrz. Dem., ale większa część naszego Sejmu i Senatu.

Ks. Z. Kaczyński, poseł na Sejm.

List z Górnego Śląska.

Studjum o powstaniu gwary polsko-śląskiej. — Położenie gospodarcze, t. j. o bezrobociu, drożyźnie i wyzyskiwaniu „konjunktury“. — Słowa prawdy pod adresem rządu.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego.)

Katowice, 26 sierpnia.

Gwarę śląską Niemcy pogardliwie przezwali nazwą „Wasserpolnisch“, t. j. niby do połowy zwodniona polszczyzna, mowa prostaków. Tak pogardliwie o mowie Ślązaków Niemcy wyrażali się celowo, aby ludność Śląska Górnego wogóle zbrzydzić jego mowę ojczystą i skłonić ją do posługiwania się mową „kulturtraegerów“, językiem niemieckim jako mową daleko „fajniejszą od pogardzanej gwary śląsko-polskiej.

Tymczasem mowa Górnoślązaków od wieków aż do najnowszych czasów nie wiele różniła się od czysto-polskiej mowy inteligentów, od polskiej mowy literackiej i jedynie tylko germanizmy, coprawda licznie przejęte od Niemców głównie w drugiej połowie ubiegłego stulecia, polską mowę Górnoślązaków przekształciły na rodzaj djalektu polskiego, który nazywamy gwarą górnośląską, podobnie jak mamy na przykład gwarę górali, lub djalekt polsko-ukraiński Rusinów.

Jeśli Ślązacy przejęli wiele wyrazów, wiele określeń niemieckich, to nie tyle dzięki propagandzie germanizacyjnej rządu pruskiego, czego najlepszym dowodem jest, że polskość swoją utrzymali, mimo prześladowań przez liczne wieki, ile raczej z konieczności. Gdyby naprzykład kolej była już istniała przed 600 laty, gdy Górny Śląsk znajdował się jeszcze pod panowaniem książąt polskich, to napewno żaden Górnoślązak nie nazwałby dzisiaj kolei niemieckim wyrazem „bana“ (po niemiecku Bahn). Lecz koleje na Śląsku zaczęły budować władze pruskie dopiero w początkach drugiej połowy ubiegłego stulecia. Specjalnej nazwy polskiej jak dziś na nie wówczas nie miano, zwłaszcza, że i w byłej Kongresówce i Galicji kolei wówczas jeszcze nie było — cóż więc łatwiejszego i wygodniejszego, jak przejęcie niemieckiej nazwy „bana, którą ustawicznie słyszano od urzędników Niemców.

W podobny sposób przejęto bardzo wiele innych wyrazów niemieckich na określenie nowowynalezionych przedmiotów, których dawniej nie znano i dla których nie miano oznaczeń polskich. Gdyby między Śląskiem a innymi dzielnicami polskimi istniał był wówczas ściślejszy kontakt, dałby się był wyrugować niejeden germanizm, lecz Śląsk Górny całkiem izolowany (nie chcę powiedzieć „zaniedbany przez inne dzielnice Polski“) i nieomal że wskazany na orjentację niemiecką, nie miał innej drogi wyjścia. Musiano przyjmować słowa niemieckie, bo innych nie było, innych lud nie usłyszał. I tym oto sposobem do dawniej czysto-polskiego języka Ślązaków zakradło się tyle wyrazów niemieckich i tyle germanizmów. Na dowód przytoczę szereg przykładów:

Górnoślązak dobrze zna wyraz „gruszka“ jako określenie znanego owocu. Mimo to niemiecki wyraz „elektrische Birne“ na oznaczenie „żarówki“ zmienił na „byrna“, gdyż nie wiedział, że istnieje, lub raczej dopiero powstać miał na to polski wyraz „żarówka“. Na zapałki mówi się sztrachecle“ (po niem. „Streichhoelzer“), na guzik „knefel“ (po niem. Knopf), na skarpetki „fuzekle“ (Fussocken), na kurtkę „jakla“, (Jacke), na siennik „strózak“ (Stroksack), na kołnierz „kragiel“ lub „kraglik“ od niem. „Kragen“ na kartkę wyborczą „walcetla“ od niem. „Wahlzettel“, a na ubranie „Ancug“ od niem. „Anzug“, na błąd „feler“ (od Fehler), na powietrze „luft“ od niem. „Luft“ itd.

Prawda, że Ślązak w ciągu wieków zapomniał wiele wyrazów polskich. Tak naprzykład nieznane mu są wyrazy „ruczaj“, „strumień“, „potok“, wie jednak, czem jest rzeka i dlatego, czy jest to wielka rzeka czy potok lub mały strumień, wszystko nazywa rzeką. Na wyrażenia zaś takie, jak praca, zadanie wypracowania, czynność itp. ma również jedno tylko określenie: „robota“.

Tak przedstawiała się „gwara“ śląska jeszcze i przed kilku laty. Obecnie jednak po przejęciu Śląska przez Polskę pod wpływem istnienia wyłącznie urzędów polskich, pod wpływem wychowania w szkołach polskich, pod wpływem obcowania ludu z inteligencją polską, wszędzie słychać poprawny język polski, lud polsko-śląski z zadziwiającą wprost szybkością rzuca niemieckie wyrazy i germanizmy. Jak dawniej chciano „fajnie“ mówić po niemiecku, tak dziś każdy usiłuje mówić poprawnie po polsku, „bo to jeszcze fajniej“. I nie minie 20 i może nie minie nawet 10 lat, jak Górnoślązacy językiem polskim władać będą niezgorzej od Warszawiaków.

* *

Na zakończenie słów kilka jeszcze o stosunkach gospodarczych na Śląsku polskim i dalszych widokach poprawy. Widoki te są różowe. Strejk zakończył się wddokiem sądu arbitrażowego, przyjętym przez strejkujących, według którego we wszystkich punktach przyjęto dawniejsze rozporządzenie rządowe o przedłużeniu czasu pracy w hutach. Obawa moja, jaką swego czasu wyraziłem na tem miejscu, że robotnicy na strejku nic nie skorzystają, okazała się więc uzasadnioną. Straty robotników, z powodu poprzedniego bezrobocia, a następnego strejku, są olbrzymie. Wielkie są też straty skarbu państwa i przemysłowców samych, ci ostatni jednak mniej je odczują niż robotnicy. Po zlikwidowaniu strejku kopalnie i huty tylko część robotników przyjęły z powrotem do pracy, a i ta część narazie pracuje głównie w kopalniach! — tylko po 3—4 dni w tygodniu. Około 20 procent ogółu robotników pozostaje nadal bez pracy i narazie niema żadnych widoków, żeby wogóle wrócić mogli na dawne miejsca pracy. Stali się bowiem zbytecznym z powodu przedłużenia czasu pracy w hutach i nowego porządku pracy w kopalniach. Nie dziw zatem, że tysiące robotników wyjeżdża za pracą za granicę, głównie do Francji. Aż wstyd, że ludzie, którzy przeważnie z bronią w ręku walczyli za wolność Polski i wyswobodzenia Górnego Śląska, którzy mimo prześladowań niemieckich nie potrzebowali opuszczać swych warsztatów pracy, obecnie opuszczać muszą kraj rodzinny w wędrówce za chlebem do obcych dalekich krajów. U ludności tubylczej zaś z wzrostem drożyzny wzrasta nędza. Tysiące bezrobotnych żąda chleba, lub raczej żąda pracy, żeby na chleb zarobić, lecz daremnie. A spekulanci drożyźniani święcą orgję. Rzeźnicy z tygodnia na tydzień podnoszą ceny mięsa i wyrobów mięsnych, gdyż rząd zezwolił na wywóz setek wagonów trzody chlewnej i nierogaciżny zagranicę. Piekarze skarżą się na brak mąki, gdyż i mąkę i zboże się wywozi, przyczem tegoroczny nieurodzaj; korzystało z tego wielu spekulantów, korzystając z konjunktury i podnosząc ceny.

Czy rząd, z wyrzeczeniem się wątpliwej mamony w postaci dolarów, funtów szterlingów itd. jako opłat wywozowych nie zamknie nareszcie granic państwa dla wywozu mięsa, chleba i innych najważniejszych środków żywności? Mamy żywności w bród, a droższa jest dwa razy niż zagranicą, gdyż wszystko się wywozi. Najwyższy już czas, żeby rząd zdecydował się na stanowczą politykę gospodarczą. Cóż bowiem pomoże Państwu, jeśli w ciągu miesiąca uzyska powiedzmy 10 miljonów złotych z opłat wywozowych, gdy za to konsumenci tutejsi zapłacić muszą za tyleż towaru dwa razy tyle, gdy miljony rząd i państwo płacić musi jako wsparcie dla bezrobotnych, a wszystko to do kieszeni niesolidnych kupców i spekulantów? Zastanówcież się Panowie, bo przesilenie na Śląsku nie ścierpi już dłuższej zwłoki.

Aleksy Pająk.

W obronie naszych lasów.

Z dniem 1-go października rb. utworzone będzie z naszych lasów państwowych przedsiębiorstwo pod nazwą: „Polskie lasy państwowe“.

Z uwagi na zadanie, jakie las spełnia w życiu społecznem, utworzenie z lasów państwowych przedsiębiorstwa o charakterze prywatno-prawnym, z tem, że ma ono dawać jak największe zyski materjalne, jest zupełnie niewłaściwem, o czem wiedzą wszystkie dobrze zorganizowane państwa i ich rządy, rozumiejące interesy swych społeczeństw.

Las nie jest zakładem przemysłowym, który przez inicjatywę dobrego kierownika można rozszerzyć, wprowadzić lepsze urządzenia i wydobyć w skutek tych zabiegów wyższe zyski.

Obecne zabiegi w leśnictwie dają korzyść następnym pokoleniom a doraźne wyższe korzyści uzyskać można przez zwiększony wyrąb lasu. Lasy w Polsce są już przerąbane i zniszczone wojną, wymagają odbudowy i uporządkowania. ale w żadnym wypadku nie wolno ich dalej niszczyć zwiększonemi wyrębami.

Lasy prywatne, obejmujące obszar około 7 miljonów hektarów, są w przeważnej części ruiną gospodarstw leśnych. Lasy państwowe na obszarze około 3 miljonów hektarów są nadrąbane i nie posiadają dzisiaj takich zapasów drewna, jakie mieć powinny wskutek zniszczeń wojennych. Są one jednak w znacznie lepszym stanie, jak lasy prywatne dzięki racjonalnemu gospodarowaniu w nich przez państwa zaborcze.

Dzisiaj rząd nasz przystępuje niestety do zniszczenia tych może jedynych dóbr narodowych, które wrogie nam rządy szanowały, rozumiejąc doniosłe znaczenie lasów dla ekonomicznego rozwoju gospodarstwa krajowego. Stan, w jakim znajdują się lasy, ma wielkie znaczenie dla rolnictwa wskutek wpływu ich na wszystkie czynniki klimatyczne, dalej przy racjonalnem, dobrem zagospodarowaniu las dostarcza ludności stale niezbędnego drzewa budulcowego i opałowego, dostarcza go tak samo calemu szeregowi zakładów przemysłowych, które nie mogą istnieć bez drzewa. Dla tego we wszystkich państwach otaczają lasy staranną opieką, dbają o jak najlepszy ich rozwój i rąbią tylko tyle, na ile dozwala racjonalne gospodarstwo.

W Polsce wprowadza się zasadnicze zmiany w ustroju administracji lasów państwowych, lekceważąc doświadczenia państw i rządów o ustalonej dojrzałej administracji państwowej, które podobny, jak obecnie wprowadzony u nas rodzaj gospodarowania w lasach uważają za zły i niedopuszczalny.

Podniesienie zysków z lasów państwowych przez powiększenie wyrębów nie może wywrzeć widocznego, dodatniego wpływu na jego równowagę budżetu Państwa, a zaważy bardzo silnie w dobrobycie ludności, która w następnych latach potrzebne drzewo będzie musiała sprowadzać z zagranicy. Już obecnie dozwolone są bardzo znacznie zwiększone wyręby w lasach prywatnych dla umożliwienia ich właścicielom pokrycia daniny majątkowej, co także wpłynie bardzo ujemnie na dobrobyt Państwa. Teraz przystępujemy do zrujnowania także lasów państwowych. W Państwie Polskiem powinien być zamknięty wywóz drzewa zagranicę, gdyż przy normalnym wyrębie nie mamy nawet pokrycia na własne zapotrzebowanie a niszcząc i wywożąc lekkomyślnie resztki zapasów zagranicę, pozostaniemy w krótce bez drzewa i ponosić będziemy wszystkie następstwa wypływające ze zniszczenia lasów, powodujące upadek rolnictwa i przemysłu. Sąsiednie państwo niemieckie, będąc w trudniejszych od nas stosunkach finansowych, nie stara się o zwiększenie dochodów przez wyrąb lasów, ale szanuje je i drzewa nie wywozi, przeciwnie sprowadzając znaczne jego ilości z zagranicy, choć ciaż Niemcy posiadają większy procent powierzchni zalesionej jak Polska i bory w Niemczech są w lepszym stanie i posiadają większe zapasy drzewa.

My podobni jesteśmy do gospodarza, który chcąc uzyskać kapitał do zapłaty zobowiązań, sprzedaje najniezbędniejsze urządzenia gospodarcze, bez których musi gospodarstwo upaść.

Nasze lasy państwowe, potrzebujące starannej opieki, oddane zostały obecnie pod opiekę nie zawodowemu leśnikowi, ale handlarzowi drzewa, nowo przyjętemu przez min. roln. i domen państw. dyrektorowi generalnemu p. Michałowi Jastrzębskiemu.

Jaki to ma cel? Jeżeli rząd uważa, że leśnicy nie posiadają dostatecznego doświadczenia w sprzedaży drzewa, mógł był stworzyć wydział eksploatacji lasów, który zająłby się sprzedażą drzewa przeznaczonego do wycięcia i tam mógłby być p. M Jastrzębski bardzo użyteczny, ale chyba nikt w to nie uwierzy, by prowadzone było lepiej gospodarstwo leśne przez handlarza drzewa, aniżeli przez leśnika i aby lepiej pilnowali lasów państwowych urzędnicy prywatni, zależni w zupełności od dyrektora generalnego, jak to postanawia nowy statut, od stałych urzędników państwowych, mających zapewniony byt i związanych stale z oddanym ich opiece lasem.

Dopóki nie zapóźno, powinny powołane czynniki w tej nader ważnej dla całego kraju sprawie dobrze się rozejrzeć i zasięgnąć rady miarodajnych ludzi zawodowych, aby kraj nasz nie poniósł szkody, która ani w stu latach nie da się naprawić. — Nasze wspaniałe lasy to nie zwyczajne przedsiębiorstwo przemysłowe, które doprowadzone do ruiny przez jakiegoś niedołęgę, człowiek uzdolniony i dobry zawodowiec doprowadzić może w stosunkowo krótkim czasie znowu do rozkwitu — zrujnowane lasy wymagają zaś do naprawy długiego czasu kilku pokoleń.

Oby tu nie spełniło się znowu nasze stare przysłowie: Mądry Polak po szkodzie!“

Nowe ataki nacjonalistów niemieckich w Polsce.

Przed kilku dniami przyniosły depesze wiadomość z Warszawy, że Niemcy, poddani polscy, zaczynają się zachowywać wobec nas coraz nielojalniej. Tymczasem wczorajsza „Gazeta Warszawska“ donosi coś wprost przeciwnego, a mianowicie:

Sukcesy odniesione przez delegację Rzeszy na konferencji londyńskiej wprawiły niemieckie koła w Polsce w stan dziwnego podniecenia, którego pierwsze objawy wskazują na to, iż chodzi tutaj o nowy planowy atak wojowniczego odłamu „wschodnich Niemców“ przeciw państwu polskiemu.

Atak rozpoczął się równocześnie na kilku odcinkach i to zdumiewającym zbiegiem okoliczności w tym samym czasie, w którym nacjonaliści miast hanzeatyckich Lubeki, Hamburga i Bremy demonstrowali głośno swoje „wierno-niemieckie“ uczucia dla „rodaków, zamieszkałych w zrabowanych częściach niemieckiej ojczyzny“, a w południowych Niemczech odbywały się rewie licznych organizacyj monarchistycznych.

Jak dotąd, mamy do zanotowania następujące objawy zorganizowanej akcji antypolskiej na terenie naszych kresów zachodnich: 1) Od tygodnia przeszło trwająca wojownicza kampanja całej prasy niemieckiej w Polsce, nie wyłączając pism socjalistycznych; 2) Wyraźna propaganda antypaństwowa prowadzona wśród robotników górnośląskich przez organizacje niemieckie w ostatnim okresie strajku.

3) Sabotaż przemysłowców niemieckich ujawniony przy sposobności śledztwa w kilku wielkich zakładach przemysłowych na Górnym Śląsku; 4) Prowokacyjna demonstracja antypolska Niemców gdańskich na „przeglądzie sił bojowych“ partji narodowo-niemieckiej.

Równoczesność akcji rozpoczętej odrazu na kilku odcinkach dowodzi, że mamy tutaj do czynienia z jednolitym i z jednego miejsca kierowanych atakiem. Przewódcom nacjonalistów niemieckich w Polsce chodzi o to, aby zapomocą takiego skoncentrowanego wysiłku pozyskać dla siebie i swoich fantastycznych celów spokojne masy ludności niemieckiej w Polsce.

Jak zapewnia jednak „Gazeta Warszawska“, ludność niemiecka w swej większości nie zdradza zbyt gorących sympatji dla wojowniczych przywódców, gdyż cuście się w Polsce dobrze i pragnie spokojnie pracować.

Warszawa, 28. 8. (Pat.) „Kurjer Warszawski“ donosi, że dziś o godz. 9 rano drogą na Stołbce powrócili po miesięcznym pobycie w więzieniu bolszewickiem prof. Sochaniewicz i Staniszewski.

Zygzaki polityczne.

Amerykanin o bolszewiźmie.

Znany publicysta amerykański, p. Richard Eaton, po pobycie swojem w Rosji bolszewickiej wydał obecnie ciekawą książkę p. t. „Pod panowaniem czerwonego sztandaru", w której opisuje swoje wrażenia z tej podróży i charakteryzuje bolszewizm w sposób bardzo barwny i ciekawy. Nie waha się on m. in, określić bolszewizmu jako „objawu psychopatycznego".

„Bolszewicy — zdaniem jego — nie są to ludzie pozbawieni zupełnie rozumu, lecz zboczeni. Ich sposób myślenia i postępowania jest zupełnie niezrozumiały dla narodów zdrowych i normalnych".

Nawiązując dalej do utrzymywania stosunków handlowych z Sowietami, autor oświadcza, że „... jeżeli już komu na tem bardzo zależy, można z niemi wejść w stosunki handlowe, lecz ponieważ są to ludzie anormalni, a przytem pozbawieni zupełnie poczucia honoru, należy być przezornym i domagać się zapłaty ... z góry".

Jest rzeczą interesującą porównać to zdanie o bolszewiźmie Amerykanina, który niedawno powrócił z Rosji bolszewickiej, z tem co nie tak dawno powiedział o Leninie znany pisarz rosyjski Arcybaszew, również w jednym z dzienników amerykańskich. Arcybaszew mówiąc o śmierci Lenina nadmienił, że:

...autopsja wykryła w sposób nie budzący żadnej wątpliwości, że Lenin był już oddawna umysłowo nienormalny, zanim ostatecznie wpadł w zupełny typowy obłęd (openly insane). (Ł.)

Obniżaniem cen starają się żydzi uniemożliwić egzystencję kupcom chrześcijańskim i zmusić ich do zwinięcia swych przedsiębiorstw a osiągnąwszy swój cel przy pomocy krótkowidzących Chrześcijan konsumentów, opanują handel całkowicie i zdzierać będą co się da z „Mądrego Polaka po szkodzie"!

Kupuj tylko u Swego!

Sprawa dóbr żywieckich definitywnie załatwiona.

Co uzyska przez to Akademja Umiejętności w Krakowie?

Warszawa, 29. 8. (PAT). Rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej zdnia 24 sierpnia br. została ostatecznie załatwiona sprawa dóbr żywieckich.

Wcześniejsze załatwienie tej sprawy nie mogło nastąpić ze względu na brak ratyfikacji traktatu pokojowego między mocarstwami sprzymierzonemi i stowarzyszonemi z Austrją, podpisanego dnia 9 września 1919 r. w Saint Germain. Po dokonaniu ratyfikacji traktatu pokoju w Saint Germain na zasadzie ustawy z dnia 4 kwietnia, Sejm w ustawie z dnia 31 lipca br. o naprawie skarbu państwa i poprawie gospodarstwa społecznego upoważnił rząd do ustalenia własności tych nieruchomości, których ustawowa własność jest sporna przy wykładni tego traktatu, upoważnił zatem rząd do załatwienia sprawy we własnym zakresie działania i zastrzegł przytem, że ustalenie własności ma nastąpić przy jednoczesnem zabezpieczeniu na nieruchomościach ustalonych co do prawa własności — wszelkiej ewentualnej odpowiedzialności finansowej państwa, wynikającej z traktatu.

Zwydaniem tych dwóch ustaw rząd znalazł się w możności ostatecznego załatwienia sprawy, co też nastąpiło w drodze wspomnianego na wstępie rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Załatwienie to polega na tem, że państwo polskie **nie przyjmuje** na własność dóbr żywieckich, ustala zaś jedynie zgodnie z wyrażoną w ustawie wolą ustawodawcy na dobrach żywieckich **prawo zastawu zabezpieczające skarb państwa** od ewentualnej odpowiedzialności finansowej państwa polskiego, mającej wyniknąć z powyższego traktatu. Załatwienie takie rząd uważa za jedynie słuszne i zgodne zarówno z traktatem, jak i z interesem państwa, które wymaga konsekwencji w postępowaniu rządu i dotrzymania przyjętych zobowiązań. Wobec ustalenia prawa własności dóbr żywieckich, przymusowy zarząd państwowy nad dobrami powyższemi został rozporządzeniem ministra rolnictwa i dóbr państwowych z dnia 27 sierpnia br. zniesiony, a adminstracja dóbr przechodzi do uznanego prawnie właściciela.

Jednocześnie rząd zgodził się, aby hipoteczny właściciel dóbr żywieckich były arcyksiążę Karol Stefan Habsburg wykonał swe przyrzeczenie zeszłoroczne, wiążące go wobec państwa polskiego i społeczeństwa wyłącznie na rzecz Akademji Umiejętności w Krakowie, do której znaczna część przedmiotu przyrzeczenia już się odnosiła i z którą właściciela dóbr żywieckich łączą już stosunki dawniejsze.

Darowizna uczyniona przez byłego arcyksięcia Karola Stefana Habsburga na rzecz Akademji Umiejętności obejmuje użytki rolne i rolę — obszaru ogólnego 10 500 ha, co stanowi 20 proc. ogólnego 10 500 ha, co stanowi 20 proc. ogólnego obszaru dóbr żywieckich.

Przyjazd ks. biskupa sufragana dr. Klundera.

W środę 3 września br. przybędzie do naszej parafji, celem udzielenia sakramentu bierzmowania, Jego Ekscelencja ks. biskup dr. Klunder. Przyjazd nastąpi o godz. 5 popoł. samochodem ulicami: Chełmińską, Toruńską, Trzeciego Maja i Klasztorną do Zakładu Sióstr Elżbietanek przy ul. Rybackiej, gdzie Dostojnego Przedstawiciela korporacyj parafjalnych przywitają: ks. dziekan, prezyd. miasta p. Włodek, p. starosta Ossowski, oraz goście. Stąd wyruszy około 5½ popoł. procesja do kościoła farnego ulicami Klasztorną i Pańską, gdzie szkoły stać będą szpalerem. Na czele kroczyć będzie orkiestra, za nią pójdą: 1) towarzystwa i organizacje świeckie ze sztandarami a) żeńskie, b) męskie. 2) Towarzystwa kościelne: dziewice, niewiasty, mężczyźni. 3) bractwa kościelne: żeńskie, męskie, 4) Bractwo Czci Najśw. Sakramentu, 5) Konferencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, 6) orkiestra, 7) Reprezentacja Parafjalna, 8) Dozór Kościelny, 9) Siostry zakonne, 10) Duchowieństwo.

Około księdza biskupa utworzy Bractwo Strzeleckie straż honorową. Za księdzem biskupem postępują rzesze wiernych. Nad porządkiem czuwać będzie na ulicach Policja Państwowa, a w kościele Straż Ogniowa, której wskazówki wykonać należy. W kościele odprawi się krótkie nabożeństwo powitalne, po której Jego Ekscelencja ksiądz biskup udzieli błogosławieństwa arcypasterskiego.

Do wszystkich parafjan zwracam się z gorącą prośbą, by swe domy godnie przyozdobili. Zieleń można przywieźć z lasów miejskich za pozwoleniem które Magistrat wydaje w Ratuszu 2, pokój 8).

Naukę o bierzmowaniu dla tych którzy w niedzielę nie wysłuchali kazania, wygłosi się we wtorek o godz. 6½ wieczorem w kościele farnym.

Kartki do bierzmowania wydawać się będzie codziennie na sali parafjalnej od 9½ do 12 i od 3 do 7 godz.

W czwartek o godz. 8 odprawi Jego Ekscelencja ks. biskup sumę pontyfikalną.

Spowiedzi słuchać się będzie w **kościele farnym:** we wtorek od godz. 3 uczennice, od 4½ uczniów szkół wyższych. W środę od 9 dziewczęta, od 10½ chłopców szkół powszechnych, po południu od 3 do 7 dorosłych. W czwartek od 6 rano dorosłych.

Bierzmować będzie ks. biskup w kościele farnym w czwartek od 9½ do 11 szkoły wyższe, od 11 dziewczęta szkół powszechnych. Po południu od 3 chłopców szkół powsz.

W piątek: od 9 niewiasty, od 11 mężczyźni, popoł. od 3 niewiasty- od 5½ mężczyźni.

W kościele Krzyża św. na Przedmieściu Chełmińskiem słuchać się będzie spowiedzi w piątek od g. 4 popoł. i w sobotę od g. 6 rano. W sobotę o 8 odprawi się uroczyste nabożeństwo, po którem ks. biskup udzielać będzie sakramentu bierzmowania do g. 1 popoł.; najpierw niewiastom a potem mężczyznom. Dalszy ciąg bierzmowania o godz. 5.

W kościele Serca Pana Jezusa w Małem Tarpnie słuchać się będzie spowiedzi w sobotę od g. 3 popoł. dzieci szkolne, a potem dorosłych. W niedzielę słuchać się będzie spowiedzi od 6. O 7 g. odprawi się mszę św., a o 8 uroczysta suma po której ks. biskup udzielać będzie sakramentu bierzmowania najpierw niewiastom, potem mężczyznom.

Wszystkich pp. pracodawców proszę serdecznie, by swym pracownikom umożliwili udział w przywitaniu ks. biskupa i przyjęciu sakramentu bierzmowania

Ks. dziekan Dembek.

Sprawy religijne.

List Ojca św. na otwarcie „Tygodnia społecznego" w Rennes. — Kongres chrześc. robotników we Francji. — Konwersje na katolicyzm w Anglji. — „Kollegium pracy" w Oksford. — Kongres wychowania w Hiszpanji. — Kongres eucharystyczny w Portugalji. — A u nas?

Ojciec św. wystosował pismo do prezesa t. zw. „Tygodni społecznych" we Francji, instytucji zjazdów corocznych, które francuskiemu katolicyzmowi społecznemu nadają kierunek i które, dzięki fachowemu opracowaniu kwestji socjalnej, zwracają zawsze na siebie uwagę kół naukowych. W liście tym podnosi Ojciec św. ducha, który ożywia owe „semains sociales": — „nie oddzielać kwestji ekonomicznych od zasad moralnych i religji!" A wreszcie błogosławi pracom tegorocznego „tygodnia" w Remes, który się zajął kwestją rolną.

* * *

W okresie Zielonych Świąt odbył się w Paryżu V Kongres „Konfederacji francuskiej chrześcijańskich robotników" (czyli t. zw. C. F. T. C.) przy udziale 1200 delegatów. Konfederacja ta jest wielką organizacją zawodową katolickich robotników, powstałą jeszcze przed r. 1900. Po chwilowym zastoju przed wojną wykazuje obecnie dużo ruchliwości i zdobywa coraz większą siłę. Sprawozdanie z działalności rocznej na kongresie przedstawił sekretarz generalny, Gaston Tessier. Dowiadujemy się z niego, że C. F. T. C. na równi z innemi organizacjami zawodowemi poniosła pewne straty w bieżącym roku (kryzys ekonomiczny). Liczy obecnie ponad 100 tysięcy członków, skupionych w 504 syndykatach, nie licząc niezależnych 221 syndykatów katolickich Alzacji i Lotaryngji. W jej zakres działania wchodziły starania o poprawę materjalnych warunków pracy, i to tak przez interwencję u pracodawców, jak i na terenie ustawodawczym i u rządu. Pozatem C. F. T. C. popierała wykształcenie społeczne i zawodowe członków przez kursy, wykłady i zjazdy. Jej kierownictwo cieszy się u władz, jak i w szerokich sferach robotniczych dużym autorytetem. Dowodem tego udział jej przedstawicieli w licznych komisjach urzędowych i wybór p. Tessiera do Najwyższej Rady pracy przeciw socjaliście.

* * *

Angielska prasa przynosi informacje o nowych nawróceniach na katolicyzm. Duchowny anglikański, R. Knox, syn biskupa z Manchester, po swojem nawróceniu wygłosił do wiernych ostatnie przemówienie. Wskazał w nim, że powrót do katolicyzmu uznał za konieczność, odkąd doszedł do przekonania, iż reformacje XVI wieku była prostą schizmą. Równocześnie dał pogląd na rozwój stosunków religijnych w Anglji: anglikanizm przechodzi kryzys, czego wyrazem jest zwracanie się wielu jego wyznawców do t. zw. „anglo-katolicyzmu" (kierunek, który myśli o zgodzie z Rzymem) — protestantyzm coraz widoczniej staje się niewiarą, — jeden katolicyzm wykazuje siły żywotne, czyni coraz to nowe podboje dusz.

Z innych konwersyj zwróciło uwagę nawrócenie się syna b. ministra, duchownego szkockiego Rullocha, również duchownego Rouse, który przyjął katolicyzm wraz z trzema synami.

Aktualną jest obecnie w Anglji sprawa szkolna. Katolicy liczą na poparcie swoich religijnych postulatów przez dwóch ministrów z gabinetu Mac Donalda: lorda Parmoor i lorda Haldane, z których pierwszy zwłaszcza jawnie opowiedział się za stanowiskiem zajętem przez Episkopat katolicki.

* * *

W Oksford stworzyli katolicy t. zw. „kolegjum pracy", instytut naukowy dla inteligentnych robotników pod kierownictwem ks. ks. Jezuitów. Oznacza on — jak pisze „Catholic New Service" — „akt wiary w życiu zawodowem". Ma bowiem katolickim masom robotniczym dostarczać przywódców, którzy z głęboką wiarą i czynnym katolicyzmem będą łączyli wiedzę nowoczesną. Nie wszyscy uczniowie tej szkoły osięgną stopnie akademickie. Ale wszyscy będą mogli zdobyć duże wykształcenie. Już w obecnym roku trzech z nich złożyło egzaminy w szkole nauk politycznych i społecznych **przy uniwersytecie w Oksfordzie.**

Z końcem kwietnia odbył się w Hiszpanji I. kongres narodowy, dla katolickiego wychowania młodzieży w obecności rodziny królewskiej, Nuncjusza, a pod przewodnictwem Prymasa Hiszpanji, kard. Reig y Casanova

* * *

Z Portugalji, owładniętej — jak się zdawało — marazmem katolickim i opanowanej przez radykalne prądy społeczne, idą również wiadomości, świadczące, że i tam życie religijne zaczyna bić żywszem tętnem. W dniach od 2—5 lipca odbył się w mieście Braga narodowy kongres eucharystyczny pod przewodnictwem kard. Mendes Bello, patrjarchy z Lizbony. Olbrzymi plac katedralny nie mógł pomieścić tłumów w czasie Mszy św. Wspaniale wypadła Komunja św. trzech tysięcy dzieci i procesja po ulicach miasta. Równie imponująco wypadło zakończenie kongresu: do błogosławieństwa, udzielonego przez kardynała-patrjarchę ukłękło 200 tys. ludzi. W Lizbonie zaś w sam dzień kongresu do Komunji św. przystąpiło 7 tyś. osób, chcących się duchowo połączyć z publiczną Adoracją w Bradze.

* * *

Jeden z czytelników „Głosu Narodu" wyraził podziw z powodu świetnego rozwoju katolicyzmu w świecie, jak go ilustruje stała szpalta tygodniowa „Przegląd religijny". Rzeczywiście polski katolik ma się czemu dziwić! Niemcy, Włochy, Francja, Anglja Holandja itd. rozwijają tak usilną akcję, że wieści o niej dochodzą nawet i do naszej Polski. A u nas? Gdzież akcja misyjna, — gdzież akcja wśród młodzieży, robotników, — gdzież akcja prasowa, — gdzież „tygodnie społeczne", — gdzież katolickie organizacje szkolne, zawodowe? Mamy kulturę katolicką, — mamy lud katolicki. — odpowiedzą oportuniści! Miała to wszystko Francja. Ale ją uprzedziło niedowiarstwo swą organizacją i katolicyzm ludu francuskiego znikł nagle, jakby go wogóle nie było, a katolicyzm kultury francuskiej zmienił się szybko w laicyzm.

Pejot.

Z ruchu gniazd sokolich.

ECHA ZLOTU SOKOŁÓW W ZAGRZEBIU.

W „Dzienniku Bydgoskim" znajdujemy w korespondencji z Zagrzebia opis niedawno zakończonego zlotu Sokołów wszystkich narodów słowiańskich. Wielkie to święto sokolstwa, urządzone pod patronatem króla jugosłowiańskiego w stolicy Chorwacji, nie było całkowicie pozbawione momentu wewnętrzno-politycznego.

Na tem też tle zakłóciły tę uroczystość awantury chorwackich sokołów, w rezultacie których poturbowano ciężej trzech uczestników, lżej zaś cały szereg i to przeważnie — Czechów. To też dyskusja w prasie na temat zajść była nader ożywiona. Gazety stojące na gruncie państwowym nazwały je „sromotą nad sromotami", gdyż znieważono gości słowiańskich, radiczowskie natomiast organy odpowiadają, że goście ci nie byli „pozwani", t. j. zaproszeni. Znaczyło to, że ich nie prosili Chorwaci, przynajmniej zwolennicy Radicza.

W sokole bowiem chorwackim istnieje rozłam; jedna jego część zajmuje stanowisko ugodowe wobec Serbów i wzięła udział w zlocie, druga zaś, pozostająca pod wpływami Radicza, uważając zlot urządzony przez rząd serbski na ziemi chorwackiej za prowokację, usiłowała zjazd ten sabotować. Władze serbskie przewidywały widocznie, że bez zajść się nie obejdzie, w **ważniejszych bowiem punktach miasta poustawiane były karabiny maszynowe.**

Zlot odbył się naogół imponująco, wzięło w nim bowiem udział przeszło 12 tysięcy sokołów i sokolic. Gości-sokołów ze wszystkich krajów słowiańskich przyjmowano z entuzjazmem, do jakiego zdolny jest tylko temperament południowców; bardzo serdecznie powitał ich prezes związku sokołów południowych, specjalne słowa powitania poświęcając sokołom polskim. Polska delgacja przedstawiała się stosunkowo dość słabo — reprezentowana bowiem była zaledwie przez 11 sokołów.

Ze spostrzeżeń korespondenta warto wymienić napis, jaki widniał na ścianie pewnego domu przy ulicy Dalmatyńskiej w Zagrzebiu: **„Biały terror w Polsce!".** Jest to rzeczą niewątpliwą, że napisy takie mogą być tylko dziełem ludzi, przesiąkniętych bolszewickiemi ideami partji Radicza, którzy niejednokrotnie już dawali wyraz swym nieprzyjaznym dla Polski uczuciom. Ogół jednak ludności jugosłowiańskiej witał „braci z Polski" ze szczerym entuzjazmem.

Jak się zdaje w związku z powyższemi zajściami pozostaje wczorajsza depesza PAT-cznej z Zagrzebia, donosząca, że „w czasie manifestacji monarchistycznej, urządzonej tam przez Sokołów, przyszło do starcia z Sokołami chorwackimi, którzy urządzili demonstrację republikańską. W mieście ogłoszono stan oblężenia. Na głównych ulicach i placach ustawiono karabiny maszynowe. Ulicami przeciągają liczne patrole wojskowe".

Pierwsza wystawa pomorska.

Pierwsza Wystawa Pomorska odbędzie się w czerwcu 1925 roku w Grudziądzu. Ponieważ na prowincji spotyka się często ze zdaniem, że planowana wystawa Przemysłowo-Rolnicza, która się ma odbyć w czerwcu 1925 roku się nie odbędzie, przeto Prezydjum Wydziału Wykonawczego czuje się zobowiązane dać następujące wyjaśnienie: a

Otóż Wystawa jak planowano odbędzie się w czerwcu 1925 r. i wszelkie przygotowania są w pełnym biegu. Ustalony jest też termin, od którego Wydział Wykonawczy nie odstąpi. Wydział Wykonawczy powołał trzy podkomisje a mianowicie: Rolniczo-Handlową. przewodniczący pan starosta Ossowski, Przemysłowo-Handlowa i Handlu zamorskiego przewodniczący p. Janusz Czarliński, prezes Izby Handlowo-Przemysłowej, zastępca p. Tadeusz Marchlewski, prezes Związku Tow. Kupieckich i Rzemieślnicza — przewodniczący p. Grobelny, prezes Izby Rzemieślniczej. Takowe przygotowują materjał fachowo iniebawem takowy Komitetowi Wykonawczemu do zatwierdzenia przedłożą.

Opracowaniem programu i prospektu Wystawy zajęły się Izba Przemysłowo-Handlowa, Rolnicza i Rzemieślnicza tak, że i w tym kierunku prace są w pełnym biegu.

Podział placu wystawowego jest następujący: rolnictwo i przemysł rolniczy na Placu sportowym przy ul. Radzyńskiej wszelki inny przemysł. handel irzemiosło na Placu przy Rzeźni miejskiej wzgl. szkole im. Królowej Jadwigi.

Prosimy aby sfery zainteresowane już teraz się przygotowywały tak, aby Wystawa wypadła jak najwspanialej. Niech nie zabraknie ani jednej gałęzi przemysłu, handlu i rolnictwa, aby zadokumentować, że życie ekonomiczne na Pomorzu stoi na wyżynie zadania.

W sprawie weteranów wojennych.

Smutne położenie inwalidów i weteranów w Polsce znajduje swoje odzwierciadlenie na łamach prasy każdego kierunku. Najsmutniej jednak przedstawia się sprawa starców weteranów, w których obronie stawaliśmy niejednokrotnie.

Do kategorji inwalidów wojennych należą także ludzie, którzy stracili zdrowie i możność zarobkowania na skutek działań wojennych z roku 1864, 1866 i 1870—71. Przed wojną światową a nawet jeszcze podczas tej wojny pobierali inwalidzi ci rentę, która jako tako pokrywała ich życiowe potrzeby. Wersalski traktat pokojowy przekazał pretensje tych ludzi do Rzeszy Niemieckiej Polsce, o ile zamieszkują odstąpione Polsce terytorja. To znaczy: Polska winna na podstawie traktatu wersalskiego płacić inwalidom z wojen z przed roku 1914 to samo, co płaciła im w formie renty Rzesza Niemiecka. Dopóki w b. dz. pr. władza spoczywała w rękach komisarjatu N. R. L. wzgl. ministerstwa b. dz. pr. obowiązki te wobec inwalidów powyższej kategorji wypełniano dosyć sumiennie. Gdy zaś dzięki niezmordowanym zabiegom Narodowej Partji Robotniczej i znajdującej się z nią w sojuszu „Gazety Grudziądzkiej doprowadzono do nieszczęsnej unifikacji i władza w naszej dzielnicy przeszła do rąk czynników rządowych w Warszawie, renta tych inwalidów malała w tym samym stosunku, w jakim postępowała dewaluacja, aż obecnie inwalidzi z wojen dawniejszych już nic nie pobierają, bo nie ma wprost znaku obiegowego, któryby w złotych określił wartość dawniejszych 80—100 marek renty inwalidzkiej. I tak doszło do tego, że inwalidzi z wojny prusko-duńskiej, prusko-austrjackiej i niem.-francuskiej (z r. 1870/71) dziś nie pobierają żadnej renty. Jeżeli się uwzględni, że są to ludzie nietylko okaleczali, ale i schorzali i starsi, wyobrazić sobie można, jak okropne jest ich położenie.

Wiadomości z Chojnic i okolicy.

Chojnice, dnia 28. sierpnia 1924 r.

— **Likwidacja realności w Chojnicach.** Jak wynika z ogłoszenia w „Monitorze Polskim“ postanowiła Komisja Likwidacyjna w Poznaniu zlikwidować między innemi także realność w Chojnicach, a mianowicie dom towarowy, prowadzony obecnie pod firmą „Balzer u Borris“. a będący własnością Brunona Balzera. obywatela niemieckiego, zamieszkałego w Niemczech. Nadarza się więc sposobność nabycia w Chojnicach przez firmę polska pierwszorzędnego domu towarowego położonego jak najdogodniej, bo na narożniku głównego rynku, a zbudowanego krótko przed wojną podług najnowszej techniki.

— **Kolektura Loterji Państwowej.** Do tego czasu była najbliższa kolektura loterji państwowej w Starogardzie. Obecnie oworzył taką kolekturę w Chojnicach, w swym domu przy ulicy Dworcowej 17 kupiec p. Antoni Kunowski, która otwartą jest we wszystkie dni w godziny 9 do 18. Próbującym szczęścia z Chojnic i okolicy ułatwiono więc bardzo nabywanie lasów, przeglądanie list wygranych, itp. Ciągnienie I. klasy odbędzie się w dniach 16 i 17 października br., do innych klas później. Główna wygrana w klasie V. 100.000 złotych, oprócz tego 1. premja 150 000 złotych. Na 50 000 losów pada w 5 klasach 250 000 wygranych Ogólna suma wygranych razem z premją wynosi 4.512.000 złotych. Losy w 1/1 i 1/4 losu nabyć można już teraz w kolekturze. Cały los kosztuje 24 zł., 1/4 losu 6 złotych. Może więc każdy za 6 złotych popróbować szczęścia i ewentualnie wygrać kupę pieniędzy, których dziś wszędzie wielki brak.

— **Zniesienie ajentury pocztowej w Chojniczkach.** Na zarządzenie Dyrekcji Poczt i Telegrafów, zwija się ajenturę pocztowa w Chojniczkach, prawdopodobnie dla niewystarczającej frekwencji. Wszelkie przesyłki pocztowe adresowane do Chojniczek, będą zatem od dnia 1 września br. doręczane Urzędowi Pocztowemu w Chojnicach.. A

— **Wiec Ligi Obrony Wiary i Ojczyzny w Czersku.** W dniu 17 bm. odbył się wiec L. O. W. i O. w Czersku na sali p. Piekarka, na który przybyli mówcy i organizatorzy miejscowych kół Ligi pp. Wierzbicki z Torunia, Blok z Grudziądza i Bona z Małego Tarpna. Razem z wymienionymi panami przybył do Czerska jakiś pan z Osia, który wylewa żale na łamach „Dziennika Pomorskiego“, że w Czersku nie zrozumiano należycie doniosłości zadania Ligi, bo po 1) nie znalazł się nikt taki z czerskich obywateli dosyć licznie zgromadzonych, któryby wiec zagaił i mu przewodniczył, lecz musiał to z konieczności zrobić p. Blok z Grudziądza, jako prezes okręgowy, po 2) przy wyborze zarządu Koła Ligi szło dość opornie i nikt z obecnych. nawet z pp. kupców i inteligencji, których się podobno sporo na sali znajdowało, nie chciał przyjąć prezesostwa, aż w końcu zgłosił się pan Ostrowski, właściciel drogerji. znany z swej działalności i pomimo. że piastuje już i tak mnóstwo urzędów, przyjął urząd prezesa. W jego ślad poszli inni, i jakoś skompletował się zarząd Koła. i sporo z obecnych zapisało się na członków. Dalej pisze korespondent, że na wiecu w Czersku zauważył wśród wiecowników pewne wahanie się. a nam potrzeba do walki z żydostwem śmiało wystąpić, albowiem idzie tu o naszą świętą sprawę nie tylko o byt, al o obronę wiary i ojczyzny, jako to głosi szczytne hasło Ligi. Tyle korespondent z Osia. Kto znał Czersk w czasach przedwojennych. w czasach największego ucisku i prześladowania polskości. kto w tym czasie współpracował w tamtejszych polskich towarzystwach, jak Ludowem, Harfiarzu i Przemysłowców, kto brał udział w ruchu wyborczym do ówczesnych ciał ustawodawczych niemieckich i pruskich, kto wreszcie w pamiętnym dla Czerska dniu św. Trzech Króli roku 1919 miał sposobność poznać zapał obywatelstwa Czerska i okolicy. i chęć do walki z Grenzschutzem, ten z bólem serca tylko podobne artykuły czytać może i zapytać się, co się z Czerskiem stało. że nie pojmuje ważności zakładania kół miejscowych Ligi Obrony Wiary i Ojczyzny, albo jej nie docenia. Dziś powinno być każdemu wiadomo, że żydostwo ze wschodu sprzysięgło się na naszą dzielnicę i całą siłą pary przygotowuje zamach, wykupując domy, wynajmując sklepy i zakładając wydawnictwa odpowiednich czasopism, które im maja utorować drogę na Pom[illegible] tamże przygotować grunt. Co znaczyłby zalew Pom[illegible] przez żydostwo wschodnie, to pewnie każdy zrozumie, i nic trzeba na ten temat tracić słow.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Niedziela Rajmunda wyzn. Wschód słońca 5.10 zachód 6.49. Wschód księżyca 6.10. zachód 7.29.

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L.** otwarta codziennie prócz niedziel i świąt od 5—7. Dla dzieci w środę i sobotę od 4 — 5.

Wszystkich członków bibljoteki T. C. L. upraszamy o zwrot książek i o uiszczenie miesięcznych zaległych opłat.

T. C. L.

*

KONGRES STRZELECKI W POZNANIU.

130 nagród bardzo cennych oraz ca. 800 odznak, jakie Zjednoczenie Bractw Strzeleckich Zachodnich Ziem Polski ufundowało dla najlepszych strzelców podczas tegorocznego Kongresu Strzeleckiego obejrzeć można w oknie wystawnym p. Łuczaka w Poznaniu, Pl. Wolności 10. Drogocenne te premje w ogólnej wartości 50 000 zł. budzą powszechne zainteresowanie wśród najszerszej publiczności i niemałą stanowić będą atrakcję podczas Kongresu Strzeleckiego, który odbędzie się od 30 sierpnia do 4 września.

—** **Apel do wszystkich Towarzystw i Organizacji miej.** Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych Rzpltej Polskiej w Grudziądzu urządza dnia 5 października rb. swoje święto Inwalidy Wojennego z bardzo urozmaiconym programem. Ażeby jednakowoż było porozumienie i nie wypadało więcej zabaw w tę niedzielę, apeluje się do wszystkich miejscowych Towarzystw i Organizacji o łaskawe wstrzymanie się od urządzenia jakiejkolwiek zabawy i Ich strony.

—** Konsulat Rzeczyposp. Czechosłowackiej w Poznaniu komunikuje: „Dnia 31 sierpnia 1924 r. kończy się termin wymiany banknotów czeskosłowackich wartości kr. 500 1 emisji (czerwonych), z datą 19 kwietnia 1919 r. Wymianę przeprowadza „Bankovni urad ministerstwa financi w Praze“. Po upływie wspomnianego terminu, banknoty te będą wymieniane li tylko wyjątkowo w wypadkach godnych uwzględnienia“ (PAT).

—** **Podaje się do wiadomości** zainteresowanych rodziców uczniów prywat. szkoły powsz. Klasztorna 5., że wszyscy zeszłoroczni uczniowie pozostają nadal w szkole, za wyjątkiem tych, którzy należnej opłaty w swoim czasie nie wnieśli. **K. Korwin-Piotrowska,** przełożona szk.

—** **Harcerze,** przebywający na terenie miasta lub powiatu grudziądzkiego, dotychczas niezgłoszeni, uskutecznią to do 20-go września br. w komendzie Hufca Grudziądzkiego (Klasztorna 5 prt.) w poniedziałki od godz. 18—19 i soboty od 17—18. Dotyczy to także harcerzy, przebywających w formacjach wojskowych.

E. Komorski, w z. komendanta hufca.

—** **Z Instytutu Muzycznego.** O potrzebie istnienia w naszem mieście fachowej szkoły muzycznej świadczą bardzo liczne zgłoszenia uczniów do wszystkich działów Instytutu. Skład grona profesorów Instytutu daje gwarancję, że praca uczniów nie będzie nadaremna. Dyrekcja Instytutu spoczywa w rękach prof. J. Tomaszewskiego. Klasę skrzypiec prowadzi prof. R. Poselt, klasę śpiewu prof. W. Świeży. Klasę organów prof. F. Heyna. Przedmioty teoretyczne i język włoski prof. E. Dawidowicz. Nauki na fortepianie udzielać będą: prof. Szawłowska, dyr. Tomaszewski i w miarę zgłoszeń na kurs wirtuozowski prof. A. Wielhorski.

Biuro czynne codziennie od 9—12 i od 15—18 przy ul. 3 maja (hotel pod Lwem) pokój 25 na II piętrze. Prospekty wydaje się bezpłatnie.

—** **Szkoła Gospodarcza w Grudziądzu.** Z dniem 15. 9 br. rozpoczyna wykłady Szkoła Gospodarcza i Dokształcająca w Grudziądzu, która przeszła pod zarząd Izby rzemieślniczej w Grudziądzu.

Szkoła obejmuje dwa działy: Gospodarstwa domowego oraz osobne kursy dokształcające dla zawodów krawieckiego, modniarskiego i fryzjerskiego. Szkoła mieścić się będzie w budynku Szkoły Wydziałowej w Grudziądzu przy ul. Trynkowej..

Zgłoszenia słuchaczy przyjmuje się do 14. 9. br. Program otrzymać można w Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu, ul. Toruńska 12. II. p., tamże udziela się wszelkich informacji ustnie, piśmiennie i telefonicznie.

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu,
ul. Toruńska 12., telef. Nr. 807.

—** **Nowe przepisy o egzaminach akademickich.** W numerze 70-tym „Dziennika Ustaw“ ogłoszono ustawę z dnia 18 lipca br. o przedłużeniu dawnego trybu egzaminów w szkołach akademickich. Według ustawy studenci, którzy rozpoczęli studja przed 15 września 1920 r. a na wydziałach filozoficznych przed 15-go września 22 roku. mogą składać wszelkie egzaminy według dawnych przepisów, lecz tylko do 15 września 1926 r. W szczególności nie obowiązują ich do tego czasu nowe przepisy w sprawie doktoratu (art. 95 ustawy o szkołach akademickich z dnia 13 lipca 1920 r.).

—** **Pomnożenie Targów Remontowych.** Z rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych zostały targi remontowe na Pomorzu znacznie pomnożone i odbędą się w następującym porządku w miesiącu wrześniu:

Dnia 3. o godz. 10 Liniewo. Dn. 5. o godz. 12,30 Lidzbark, dn. 9. o godz 16,30 Lubawa. 12-ego o godz. 15 Chojnice. 13-go o g. 9 Starogard. 16-go o g. 11,30 Toruń. 18-go o godz. 10 Jabłonowo. 20-go o g. 10 Grudziądz. 22-go o g. 14 Chełmno. 23-go o godz. 10 Świecie. 24-go o g. 9 Laskowice. 26-go o g. 14 Tuchola. 29-go o g. 10 Tczew.

W miesiącu październiku dnia: 1-go o g. 12 Wejherowo. 4-go o g. 14 Gniew. 8-go o g. 14 Puck.

Dobre obesłanie Targów leży nietylko w interesie armji lecz również w interesie hodowców. Władza wojskowa komunikuje, że sprawą rozwoju hodowli krajowej M. S. W. jest w najwyższym stopniu zainteresowane.

Jest celem Ministerstwa Spraw Wojskowych pokryć całkowite zapotrzebowanie armji wyłącznie produktem krajowym, by uniezależnić się od zagranicy, co stanowi podstawę do zabezpieczenia armji gotowości bojowej w każdej chwili.

Rezultaty targów remontowych stwierdzą, czy hodowla krajowa będzie w stanie pokryć całe zapotrzebowanie armji i od rezultatów tych zależny jest dalszy bieg zarządzeń Ministerstwa Spraw Wojskowych o ewentualny zakup za granicą.

Prosimy o liczne obesłanie targów, o ile targi nie dopiszą zachodzi uzasadniona obawa, że władza wojskowa będzie zmuszona pokryć zapotrzebowanie swe za granicą.

Pomorska Izba Rolnicza.

—** **Dowództwo garnizonu grudziądzkiego** objął z dniem dzisiejszym znowu p. gen. Ładoś, który bawił na trzytygodniowym wypoczynku w Ciechocinku.

—** **W sprawie włamania do Kasy firmy Victorius & Herzfeld w Grudziądzu** dowiadujemy się dalszych szczegółów:

Złodzieje, jak wiadomo, włamali się od strony starego cmentarza ewangelickiego. „Robotę“ swą według wszelkich poszlak musieli oni przygotować od kilku dni. Dziwnem wydaje się, że bardzo ostry pies dozorcy cmentarza Grenza, zdechł dzień przed popełnioną kradzieżą. Stwierdzono, że został zatruty.

Nasz sprawozdawca dochodził od siebie, czy wiadomem jest, skąd pochodzą narzędzia włamania. Ze względów śledczych nie mógł dostatecznej otrzymać odpowiedzi.

Z tego miejsca wyrazić musimy nasze wielkie zdziwienie, że policja nie dysponuje psami policyjnemi. Mianowicie w tym wypadku, gdzie kradzież stwierdzono zaraz, ślady zupełnie były świeże i wszelkie warunki wyśledzenia tropu złodzieji jak najdogodniejsze, odczuć dał się brak psa.

Przypominamy na tem miejscu brak odpowiedniego psa podczas dochodzeń w sprawie morderstwa Kubiaków. I wtedy byłby od ułatwił pracę policji.

Oczywista, że praca naszej policji, jak najenergiczniejsza i sprawniejsza, chromać musi, gdy nie stoi jej do dyspozycji to, co jest najniezbedniejsze: lokomocja, psy policyjne itp. Nasz sprawozdawca dowiaduje się nawet, że o bezpłatną jazdę tramwajową dla funkcjonarjuszy policyjnych, zabiegać musiano czas dłuższy.

—** **Karygondy żart.** W piątek wieczorem około godz. 8 została Straż ogniowa zaalarmowana na ulicę Chełmińska Po przybyciu na miejsce okazało się, że pożaru nie było. Alarm nastąpił wskutek karygodnego żartu czy przypadku [illegible]

kiegoś kolejarza, który głową uderzył w szybę dzwonka alarmowego. Należałoby na przyszłość surowo karać podobne wybryki.

REKLAMY.

—** **Z kawiarni „Wielkopolanka“.** Świeżo odnowiona sala restauracyjna kawiarni „Wielkopolanka“ na górze, udzieli sala restauracyjna kawiarni „Wielkopolanka“ na górze udzieli niezawodnie uczęszczającej publiczności miłych nastrojów. Pan St. Kowalczyk — dzięki starannie prowadzeniu swego lokalu pozyskać sobie wśród tutejszego społeczeństwa uznanie i poparcie.

—** **Zwracamy uwagę** publiczności na dzisiejsze ogłoszenie firmy W. Korzeniewski Tow. Akc. Niezwykła taniość materjałów oraz ich wyborowy gatunek — powinny zachęcić wielu do zaopatrzenia się w takowe. Tembardziej, że zbliżająca się szybkim krokiem jesień — będzie wymagała cieplejszych w tym roku okryć.

—** **Firma H. Nowacki,** o której bliższe szczegóły znajdzie czytelnik w dzisiejszym ogłoszeniu, zdołała w krótkim czasie doborem towaru i rzetelnością kalkulacji zwrócić uwagę szerokich kół społeczeństwa. To też nic dziwnego, że coraz większą cieszy się frekwencją skład powyższy, zaopatrzony w nowości jesienne.

—** **Fotograf p. Lange** donosi nam o odnowieniu swego zakładu przy ul. Solnej. Sądzimy, że publiczność będzie i nadal popierać ten pięknie i artystycznie urządzony zakład.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Zebranie Tow. Czytelni dla Kobiet odbędzie się w poniedziałek dnia 1-go września br. o godz. 7 i pół wieczorem w auli gimn. matematyczno - przyrodniczego przy ulicy Sienkiewicza. Na porządku obrad m. in. referat przewodniczącej Tow. p. Kruszonowej **o odbytej pielgrzymce do Częstochowy** oraz rozdanie pamiątek z Częstochowy tym członkiniom, które w pielgrzymce udziału wziąść nie mogły.

Bibljoteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem zebrania, wpisywanie zaś nowych członków oraz odbieranie składek przed posiedzeniem. Udział wszystkich członkiń konieczny.

ZARZĄD.

— (rt.) **Stowarzyszenie Katol. Młodzieży Żeńskiej** (Sodalicja Dziewcząt) urządza w niedzielę, dnia 31 bm. wielką wycieczkę wozami do Zajączkowa, gdzie weźmie udział w poświęceniu Bożej męki.

Zbiórka o godz. ½1 na Rynku przy Farze. O udział wszystkich członków ze śpiewnikami prosi **Zarząd.**

—** **Baczność Wojacy!** W niedzielę, dnia 7 września odbędzie się doroczne strzelanie dla członków Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grudziądzu. — Członkowie chcący brać udział w strzelaniu, zechcą się natychmiast, a najpóźniej do dnia 2 września br. zgłosić u komendanta Towarzystwa drh. Erdmanna ul. Lipowa 31 (podwórze firma „Strzała“) oraz ostatecznie jeszcze na walnem zebraniu odbyć się mającem we wtorek dnia 2 września br. o godz. 8 wieczorem na sali Bazaru.

Zarząd Tow. Powst. i Woj.

Z zebrań i towarzystw.

— **STAROGARD. (Wiec Związku Obrony Kresów Zachodnich).** W niedzielę dnia 24. 8. 24 r. odbył się w Starogardzie na sali „Sokolniczówki“ wiec Z. O. K. Z. przy udziale przeszło 300 osób, w tem licznych przedstawicieli władz zamiejscowych. Zagaił wiec p. prok. dr. Suchecki, przedstawiając zadania zebrania. Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie p. sędziego Sądu Apelacyjnego Zaczka, zastępcę jego p. Pokornjewskiego, ławnikami p. Kuczmińskiego i Lesińskiego a sekretarzem p. Pozorskiego. Po ukonstytuowaniu prezydjum zabrał głos delegat Zarządu Okręgowego Z. O. K. Z. w Grudziądzu, który w przeszło godzinnem przemówieniu zobrazował cele Z. O. K. Z. w przeciwstawieniu do celów odnośnych niemieckich organizacji. Następnie referent omówił sprawę gwałtów, dokonywanych na Polakach przez Niemców w Prusach Wschodnich i Górnym Śląsku. — Dłużej referent zatrzymał się nad porównaniem niemieckiego szkolnictwa w Polsce a polskiego w Niemczech. — W końcu wskazał na konieczność usunięcia optantów i śpiesznego przeprowadzenia likwidacji mienia niemieckiego.

W dyskusji podkreślił zwłaszcza p. prok. dr. Suchecki, że musimy dla Polaków w Niemczech żądać tych samych praw, które mają Niemcy w Polsce. P. Pokorniewski żąda zatrudnienia robotników polskich w fabrykach a usunięcia optantów i nawołuje do płacenia składek na kresy niewyzwolone.

Na zakończenie wiecu odczytał p. dr. Suchecki rezolucję którą zebrani przyjęli a której brzmienie jest następujące:

„Zebrani na wiecu Z. O. K. Z. w dniu 24 8, 1924 r. obywatele i obywatelki Starogardu, po wysłuchaniu referatu o zadaniach i celach tegoż Związku, uchwalają następującą rezolucję:

1) Zakładamy energiczny protest przeciwko barbarzyńskiemu i urągającemu zasadom cywilizacji traktowaniu Polaków na Mazurach, Warmji i w niemieckiej części Górnego Śląska, a w szczególności przeciw zamordowaniu Ciechanowskiej, zamachowi na konsula polskiego w Kwidzynie jakoteż przeciw bezprawnemu uwięzieniu powstańców polskich w Gliwicach.

2) Protestujemy przeciwko upośledzeniu szkolnictwa polskiego w Niemczech i żądamy w tym kierunku takich samych praw dla Polaków w Niemczech, z jakich korzystają Niemcy w Polsce.

3) Żądamy jaknajrychlejszego przeprowadzenia likwidacji majątków niemieckich i wydalenia z granic Polski optantów niemieckich a to celem zachowania bezpieczeństwa dla państwa na Kresach Zachodnich.

— **BZOWO. (Strzelanie tow. Pow. i Woj.).** W niedzielę dnia 31 sierpnia urządza Tow. Powstańców i Wojaków Bzowo swe roczne ostre strzelanie z nast. programem: 1) o godz. 7 zbiórka Tow. przed szkołą p. Mkalelly. 2) o godz. 7,15 odmarsz na nabożeństwo. 3) o 8,30 powrót przed szkołę z przerwą do 11,30, 4) o godz. 12 zbiórka i odmarsz do strzelnicy pod Warlubie, tamże powitanie obcych Tow. i następnie strzelanie. Podczas strzelania koncert i rozmaite gry ludowe. Po ukończeniu strzelania udekorowanie najlepszego strzelca „na króla kurkowego“, przemowa i odmarsz na salę p. Jankowskiego, gdzie odbędzie się zabawa z tańcami. — Szan. obywatelstwo Bzowa i okolicy gorąco zachęcamy do licznego udziału. Popierajmy Tow. Powstańców i Wojaków, bo one są tem, że przygotowują się zawsze do obrony granic Państwa naszego, a że my tutaj na zachodniej rubieży gotowi być musimy, wie o tem każde dziecko. Dalej więc do Bzowa na zawody strzeleckie.

K-z.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Z Izby Przemysłowo - Handlowej Grudziądzko - Starogardzkiej.

Karty wstępu na Targi Wschodnie. W Izbie Przem.-Handl. Grudziądzko-Starogardzkiej są do nabycia stałe karty wstępu na Targi Wschodnie po cenie 10 zł. za 1 egzemplarz. Wszystkim udającym się na Targi Wschodnie udziela Izba P.-H. informacji, prosimy więc w tych kwestjach zwracać się do naszej Izby P.-H.

Przyjazd do Polski obcokrajowców w celach zarobkowych. W myśl okólnika Min. Spraw Zagr. udzielanie wizy przez placówkę na termin pobytu 6 tygodni monterom i instruktorom zagranicznym bez porozumienia się z Min. Spr. Zagr. może nastąpić na skutek reklamacji danego zakładu przemysłowego w Polsce, zaopatrzonej w opinję przychylna Wydziału Przemysłowego Województwa z oznaczeniem terminu koniecznego na wykonanie danej roboty.

W wypadkach nagłych może placówka udzielić wizy na termin 2 tygodni, na podstawie telegramu Wydz. Przem. Woj.

Udzielenie wiz długoterminowych fachowcom zagranicznym, organizatorom i kierownikom nieznanych dotąd w Polsce gałęzi produkcji lub związanych z jej udoskonaleniem, nastąpić może na podstawie wyżej wskazanej procedury, z koniecznem jednak zobowiązaniem na piśmie danej firmy polskiej wyszkolenia podczas pobytu fachowca zagranicznego odpowiedniej siły polskiej. Maksymalny termin pobytu fachowców zagranicznych w Polsce określa się na 1 rok.

Stosunki handlowe z Belgją. W komunikacie naszym z dnia 14 bm. umieściliśmy wzmiankę o zniechęceniu sfer przem.-handl. Belgji do zawierania tranzakcji z kupcami polskimi, a to wskutek niesłowności tych ostatnich. Ostatnio jesteśmy w posiadaniu 3-ch faktów, dowodzących niezbicie, iż słuszność leży po stronie kupców belgijskich. Pewien kupiec belgijski zakupił w kwietniu br. 20 wagonów kartofli, czyniąc zamówienie u jednej z firm bydgoskich, którą polecił mu poważny bank w Bydgoszczy. Żądaną sumę w kwocie 65.000 fr. zapłacił — dotychczas jednak towaru nie otrzymał, dowiedział się jednak, iż firma rzeczona transport, wysłany już do Belgji, sprzedała w drodze firmie berlińskiej, która zaofiarowała sumę o 1000 fr. wyższą. Fakt powyższy nie jest odosobniony; inny znów kupiec belgijski zamówił w Bydgoszczy 10 wagonów słodu — towaru podziś dzień nie otrzymał. Trzeci wypadek miał miejsce również w Bydgoszczy: kupiec belgijski zamówił pewną ilość drzewa nieobrobionego. Zaniepokojony długą zwłoką wysyłki przybywa do Bydgoszczy, gdzie dowiaduje się, iż drzewo jego zostało tymczasem sprzedane komu innemu.

Powyższe smutne fakty podajemy do wiadomości sfer zainteresowanych. Wiadomo, iż łatwiej jest zdobyć zupełnie nowy rynek zbytu, aniżeli odzyskać raz utracony. A trudno się dziwić, jeżeli wobec takiego traktowania rzeczy utracimy rynek belgijski. Żałujemy w końcu, że nie posiadamy nazwisk firm powyższych, któreby należało wymienić w prasie, by w ten sposób nie poderwać autorytetu naszych firm pozostałych, pracujących intenzywnie ku wyrobieniu zagranicznej marki naszemu handlowi.

Rozporządzenie o lichwie pieniężnej. W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu i Min. Sprawiedliwości o „lichwie pieniężnej“ — przedsiębiorstwa, trudniące się czynnościami bankowemi, obowiązane są przedstawić właściwym izbom skarbowym najpóźniej do dnia 5-go każdego miesiąca wykazy:

a) najwyższych wymawianych i pobieranych procentów, prowizji itp.,

b) wynagrodzenia, pobieranego tytułem zwrotu własnych kosztów (podatek przemysłowy, dochodowy, od nieruchomości, komunalny, koszty nadzoru nad bankiem, porto itp.)

Wymienione pod a) i b) dane winny być wyszczególnione dla każdego rodzaju czynności odzielnie, a w szczególności dla czynności:

1) przy dyskoncie weksli,
2) od konta debetowego rachunku bieżącego,
3) od rachunków debetowych otwartego kredytu,
4) od pożyczek terminowych,
5) od gwarancji udzielonych z tytułu eksportu,
6) od gwarancji udzielonych w formie indosu na wekslu i innych,
7) od wystawionych zaświadczeń walutowych,
8) od inkasa,
9) od zleceń giełdowych,
10) za wydanie akredytywy.

Za datę przedstawienia uważaną będzie również data nadania na pocztę listu poleconego z wykazem. Podawane w wykazach korzyści majątkowe przy czynnościach kredytowych nie mogą przekraczać 24 proc. w stosunku rocznym tytułem procentów i prowizji oraz aż od odwołania 12 proc. w stosunku rocznym tytułem prowizji.

Izby Skarbowe nie później, niż w dniu 10 każdego miesiąca odsyłają otrzymane wykazy wraz z odpowiednim spisem do Min. Skarbu.

Poznańskie ceny na bydło z 29. 8. 24.

100 żyw. kg. wagi	Cena 22 8	Cena 29 8.
Bydło rog. I kl.	88.00—	88.00—
„ „ II kl.	76.00—	76.00—
„ „ III kl.	60.00—	60.00—
Cielęta I kl.	124.00—126.00	120.00—
„ II kl.	110,00—	106,00—
„ III kl.	90,00—96.00	88.00 - 92.00
Swinie I kl.	133,00—	137 00—
„ II kl.	124.00—	128,00—
„ III kl.	114.00—	114,00—118.00
Owce I kl.	76.00—78,00	76.00—78.00
„ II kl.	60.00—64.00	64.00—
„ III. kl	—	56.00—
Prosięta za parę 6—8 tyg.	7.00— 9.00	7 00—10 00
Prosiatę za parę 9 tyg.	11.00—14.00	14 00—17 00

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 29. 8. 1924.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100 kg.	15.50—16.50
Pszenica	22,25—24.25
Jęczmień zwyczajny	—17.50
Jęczmień browarowy	20.00—22.00
Owies	14.75—15.75
Mąka żytnia	—27.50
Mąka pszenna	40.50—42.50
Ospa żytnia	—11.50
Ospa pszenna	
Ziemniaki jadalne	
Ziemniaki fabryczne	
Peluszka	
Wyka	
Groch polny	
Groch Wiktorja	
Seradela	
Słoma luźna	
Słoma prasowana	
Siano luźne	
Siano prasowane	

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 30. 8.

10-ta godzina przedpołudniem.

Dolary Stanów Zjedn.	5,16 złp.
Floreny holenderskie	198,05 „
Franki belgijskie	25,72 „
Franki francuskie	27,51 „
Franki szwajcarskie	97,01 „
Funty angielskie	23,13 „
Korony austryjackie	7,27 „
Korony czeskie	15.19 „
Liry włoskie	22.98 „
Korony norwejskie	70.15 „
Korony duńskie	82.70 „
Korony szwedzkie	136.50 „
Dolary kanadyjskie	5.00 „

Gdańsk, dnia 30. 8.

Dolar	5.00
Złoty polski	107,10
Przekazy na Warszawę	106.80

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Konstanty Dąbkowski.

PRZETARG.

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów Grudziądz ogłasza w dniu 15 września przetarg na sprzedaż w drodze publicznej **rozmaitych materjałów** nienadających się dla potrzeb wojskowych.

Nieme oferty i szczegóły przetargu nabyć można w Kier. Rej. Inż. i Sap. pokój nr. 31 w godzinach urzędowych za zwrotem kosztów wykonania. [1381

Oznajmienie

szkolne, ulica Klasztorna nr. 5.

Wszyscy zeszłoroczni uczniowie, którzy w swoim czasie wnieśli opłatę szkolną, będą bez przeszkód dalej uczęszczać do swoich klas.

1403] **Przełożona szkoły.**

Ogłoszenie.

O ile p. **Roman Wiśniewski**, zamieszk. Kościuszki 4, nie zgłosi się do 10. IX. 24 r., meble usunę i za takowe nie odpowiadam. [11494

Właścicielka domu.

Kursy robót praktycznych

dla kobiet — przy Nar. Org. Kobiet otwarte będą 15 września rb. w salach własnego lokalu. (Szczegóły patrz w kronice „Głosu Pomorskiego" z dnia 27 bm.) — W skład wchodzą: **krój, kapelusze damskie, ubiory włóczkowe, zabawkostwa.** — Prócz tego: **gimnastyka dla zdrowia pań.** — Liczba uczenic ograniczona. — Zapisy: **ul. Klasztorna 5**, w kancelarji szkoły. (1372

Miejska Kasa Oszczędności

Grudziądz, Ratusz 1 1305

przyjmuje depozyta, otwiera rachunki bieżące i czekowe, wykonuje przekazy i zlecenia, udziela pożyczek.

Drukarnia Pomorska T. A.

w Grudziądzu

WYPŁACA za rok 1923

2.500% dywidendy

Kupony realizuje

Bank Związku Spółek Zarobkowych

i jego oddziały.

Towarzystwo Hodowców Owiec w Toruniu

Nowy Rynek nr. 1

zwraca się do pp. przedsiębiorców budowlanych a prośbą o

złożenie oferty na pawilon

który Towarzystwo zamierza postawić na wystawie rolniczej w Grudziądzu, która się odbędzie w czerwcu 1925 r.

O bliższe szczegóły należy się zwrócić do biura wyżej wspomnianego Towarzystwa. [1380

Polski Przemysł Korkowy

Sp. Akc. **w Warszawie.**

Wyłączny **przedstawiciel** na zachodnią część Pomorza i Gdańsk

Aleksy Wojnowski, Chojnice (Pom.)

Poleca na dogodnych warunkach, bezkonkurencyjnie i dostarcza wagonami i w mniejszych ilościach: **korki szampańskie, winne, mineralne, piwne, aptekarskie, śpiczaste, beczkowe, szpuntowe, słoikowe i antałkowe.** [1405

Tekturę

na dachy w najlepszych gatunkach przedwojennych 1256

Smołę kamienną • Lepnik asfaltowy

Carbolineum z czystego oleju

Dziegieć • Kit dachowy

Cement • Wapno

Trzcinę • Gips • Koryta glinkowe

i wszelkie materjały budowlane dostarczają po cenach fabrycznych

Venzke i Duday Grudziądz Telefon nr. 88

Fabryka i biuro przy dworcu towarowym

Sprzedaże

Aparat fotogr. 9×12 do sprzedania Nadgórna 43, II. 11472

Gramofon

z płytami, świetny mechanizm, na sprzedaż Plac 23-go Stycznia 21, II piętro prawo. (1384

Łóżko brzozowe z materacem na sprzedaż Nadgórna 54, I. [11508

Sprzedam dębowy sypialny **pokój** używany z marmurową płytą i **2 lampy elektrycz. Cafft**, Lipowa 34, II p.

Urządzenie sklepu kolonjalnego **sprzedam.** ul. Nadgórna nr. 7.

SKŁAD

robótek ręcznych, przeszło 40 lat w miejscu egzystujący (w większem mieście Pomorza) do sprzedania. Zgłosz. do Gł. Pom. pod nr. 11516.

Posiadłość

z 3 morgami ziemi w Dusocinie na sprzedaż. **Stobbe Grudziądz** Myśliwska 1/3. [11520

Mieszkanie

4 pokojowe z meblami, kuchnią, łazienką, gaz, elektryczność, telefon zaraz na sprzedaż. — Łask. zgłoszenia pod **nr. 853** do Głosu Pomorskiego.

Mały piesek

do sprzedania [11513 Toruńska 4, IV ptr. lewo

Dla dogodności Szan. Klijenteli na Pomorzu urządziłem

w Bydgoszczy, ulica Zduny 11

pod kierownictwem pana Franciszka Załachowskiego

SKŁAD FABRYCZNY

introligatorskiej i technicznej

TEKTURY

znanej jako najlepszy wyrób fabryk **„KLEPACZKA" i „NATALIN" w Poraju.**

Sprzedaż po cenach fabrycznych. Dostawa odwrotnie.

Józef Załachowski, Poznań

ul. Rzeczypospolitej 4. Telef. 2513. Adr. telegr. Joza-Poznań.

Wyłączna sprzedaż na Poznańskie, Pomorze i Gdańsk.

TEKTURA ✦ PAPIER ✦ FARBY GRAFICZNE BRONZ. KOPERTY KUPIECKIE. TALERZYKI TEKTUROWE. 1125

Korzystajcie z szalonego spadku cen!

Materjał na ubranie męskie lub kostjum damski za 9 złotych!

Warszawska Spółka Manufakturowa dla rozpowszechnienia nadal swojej firmy, posiadając duże zapasy towarów, ma możność wysyłać każdemu czytelnikowi tego pisma, po otrzymaniu listownego zamówienia: 3 metry materjału „ELEGANT". Jest to materjał wełniany, elegancki, w zupełności nadający się na najmodniejsze ubranie męskie lub kostjum damski, we wszystkich kolorach lub w krateczkę i paseczki. **Za całe 3 metry 9 złotych.** Lepszy gatunek „FLORIDA" 14 zł 50 gr za 3 metry i gatunek najwyższy „WISŁA" 18 zł 90 gr. Komplety podszewki do marynarki, spodni i kamizelki 6 zł, wyższy gatunek 9 zł 50 gr. Wysyła się po otrzymaniu listu, zadatku nie potrzeba. Płaci się przy odbiorze paczki na poczcie. 1334

Niema żadnego ryzyka! Jeśli materjał nie spodoba się zamawiającemu to takowy przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Listy prosimy adresować: Do Fabrycznego Składu **Warszawskiej Spółki Manufakturowej** Jasna 18 tel. 243-80

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się od 1—3 kuponów 2 zł 50 gr.

Uwaga: Wysyłający należność przy zamówieniu za przesyłkę i opakowanie nie płaci

Szczapy

sosnowe suche, wagonowo dostarczy

St. Skowroński,

Lipowa 45 ✦ Telefon 210

1399



Fabryka kapeluszy

Marja Wasilewska

Grudziądz, Toruńska 24. Największy zakład przefasonowania kapeluszy w miejscu. **Przefasonowanie kapeluszy damskich i męskich** na modne fasony po cenach przystępnych dobrze i gustownie. **Specjalność: Modele wiedeńskie i paryskie.**

11521

Kryję

dachy

papą, dachówką i łupkiem nowe jakoteż i reperacje wykonanie fachowe pod gwarancją

Jan Rajner, Grudziądz Mickiewicza 4, I p. [1325

Obuwie

wszelkiego rodzaju kupuje się najkorzystniej w firmie

Czesław Szubarga Toruńska 3. (1108

Stemple-Druki

Wł. Kulerski

Grudziądz, Farna 19

Księgarnia

Materjały piśmienne



Nadszedł nowy transport

łóżek żelaznych

dla dorosłych i dla dzieci

Wielki wybór. Ceny bardzo korzystne.

Hipolit Kotliński · Grudziądz

ul. Mickiewicza 24 Telefon 3. **Józefa Wybickiego 7.** Telefon nr. 8.

Paszportowe

FOTOGRAFJE

w ½ godzinie [1291 **ul. 3 Maja nr. 10.**

Wapno i cement

pierwszej jakości — poleca tanio — 520

Fabryka Tektur Dachowych W. Kutowski i S-ka Grudziądz, Ogrodowa 23

Baczność! **Baczność!**

Zagadka reklamowa Nr. 2

Celem jaknajszerszego zapoznania Szan. Publiczności z wyrobami naszemi nieustępującemi w niczem fabrykatom zagranicznym, urządzamy niniejszą reklamę.

Niżej podane sylaby oznaczają Województwo na Pomorzu.

— je — dz — mor — wo — two — Po — wo — skie —

Każdy, kto nadeśle dobre rozwiązanie powyższej zagadki, dołączając do tego 4,— Zł. otrzyma franko przysłany do domu duży flakon perfumu. Wyznaczamy prócz niżej wyznaczonych nagród 3 premie 1 to Zł. 15,000,—, 10,000,—, 5,000

1. nagroda	Zł. 20,000,—	6. nagroda		Zł.	3,000,—
2. „	„ 15,000,—	2 nagrody po	2,000.—	„	4.000,—
3. „	„ 10 000,—	5 nagrody po	1.000,—	„	5,000,—
4. „	„ 8,000,—	10 „ „	500,—	„	5,000,—
5. „	„ 5,000,—	300 „ „	100,—	„	30,000,—

Warunki.

1. Rozwiązanie powyższej zagadki należy nadesłać w frankowanej kopercie z dołączeniem 4,— Zł. do 30 września rb. pod naszym adresem. Należność 4,— Zł. można również przekazać na konto czekowe PKO. w Poznaniu nr. 206 319 Zakłady Chemiczne Zenit Bydgoszcz, wypisując na odcinku blankietu nadawczego rozwiązanie zagadki.
2. Podział nagród nastąpi w przeciągu 2 tygodni po zamknięciu konkursu przez specjalny komitet i pod ścisłą kontrolą naszego notarjusza.
3. Termin ostateczny nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 30 września 1924 r. Późniejszych rozwiązań nie uwzględnia się.
4. Powyższe nagrody odnoszą się do 200 000 uczestników i wzrosną odpowiednio przy większej liczbie lub też przeciwnie.
5. Uczestniczący uznaje powyższe warunki z wykluczeniem drogi sądowej. (406)

ZENIT, BYDGOSZCZ, Skrzynka pocztowa 76.

Dzierżawy

Budynek

ze składem, nadający się do każdego interesu, jest do sprzedania lub do wydzierżawienia od zaraz. Od stacji kolej. 3 klm. Szkoła i kościół na miejscu. Do tego jest 15½ mrg. roli z sadem owocowym. — Wiadomość:

Franciszek Dutkowski Wielkie - Bzowo pow. świecki. [13271



Jestem mędrcem, dużo umiem,
Na niejednem się rozumiem,
Więc Wam powiem, niech wie
mężczyzna i niewiasta,
Że najlepsza Erdal pasta! (882
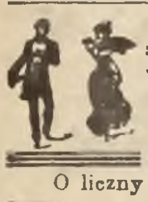
Erdal

„Erdal" Zakłady Przemysłowe, Zawiercie.

Wielka Zabawa Taneczna

odbędzie się w niedzielę dnia 31-go sierpnia **w Bazarze**

O liczny udział uprasza **Gospodarz.**



„TIVOLI"

W niedzielę, 31 sierpnia 1924 r. popołudniu od godz. 4 począwszy

Wielka zabawa taneczna.

O liczny udział uprasza **J. Engl.**



Hoch, Michale.

W niedzielę, 31 sierpnia, od godz. 4-ej począwszy

koncert popołudniowy

i zabawa taneczna.

HOTEL SZYDZIK

Kabaret

Od poniedziałku 1 września br.

otwarcie kabaretu

w przebudowanym lokalu.

Program

pierwszorzędny.

Wejście od Pl. 23 Stycznia i od ul. Toruńskiej 3

Potrawy i trunki wyborowe.

Zawiadamiam Szan. Publiczności iż od godz. 12—3 wydaje się **O B I A D Y** po bardzo niskich cenach.

Lokal otwarty do godz. 4 rano. 1411

Gospodarz.

Lekcje tańców. (1371

Nowe kursa dla początkujących i uzupełniające najnowszych tańców rozpoczną się w połowie września. — Udzielam także kursów prywatnie i pojedyńczo. — Zgł. codziennie

Aniela Różyńska, Szkolna 1, II piętro.

Wszyscy nabywają dziś tylko kawę słodową

„MALTOPOL"

bo jest najlepszą i najtańszą, a w smaku nieprzewyższoną

Fabryka wyrobów słodowych „MALTOPOL"

Kartuzy (Pomorze). 7371

Dzielny, młodszy (1412

technik i akwizytor

natychmiast poszukiwany. Do zgłoszeń załączyć odpis świadectw wraz z podaniem pensji. Język polski i niemiecki pożądany.

ADOLF KUNISCH,

biuro instalacyjno-budowlane dla światła i siły elektr. Grudziądz, Toruńska 6.

Korzystajcie z szalonego spadku cen! Nie przepłacajcie!

Tylko w naszej własnej wytwórni bielizny może otrzymać każdy od najmniejszej ilości wykwintną, elegancką i najmodniejszą bieliznę. **Taniej jak wszędzie o 50%.** Przekonajcie się, przesyłając próbne zamówienie.

Polecamy przez miesiąc wrzesień.

Koszule zefirowe dzienne z najlepszego zefiru w śliczne desenie (wiedeński krój) z mankietami i 2 kołnierzykami (wszystkie NN) **po 7,50 zł.**

Koszule nocne męskie z zagranicznego madapolamu lub płótna **po 5,50 zł.**

Koszule damskie modne batyst. z haftami **po 4,30 zł.**

Kalesony białe z żyrardowskiej dymki pierwszorzędnej roboty, **za parę 4 80 zł.**

Ręczniki gotowe bardzo praktyczne w praniu **2,25 zł.**

Prześcieradła 2 metrowe bardzo praktyczne w praniu pierwszorzędnych fabryk **po 4,50 zł.**

Obrusy białe na 6 osób wysokiego gatunku, desenie najmodniejsze **po 7,— zł.** na 12 osób **po 13,50 zł.**

Obrusy kolorowe na 6 osób **po 8,— zł. na 12** osób **po 15.— zł.**

Serwetki do tych obrusów białe **po 8,— zł. tuzin.**

Również polecamy po cenach fabrycznych płótna najlepszych fabryk jak Widzewskie, Posn. i Scheibl, **w sztuczkach po 17 metrów, po 25 50 zł. za sztuczkę.**

Zamówienia wysyłamy odwrotną pocztą za zaliczeniem (płaci się przy odbiorze). Próbne zamówienia przyjmujemy tylko od 15.— zł. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się niezależnie od zamów. sumy tylko 1,50 zł.

Korzystajcie z naszej oferty, gdyż dotychczas przepłacaliści! — Zamówienia prosimy adresować: Dział bieliźniany **WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MANUFAKTUROWEJ. Warszawa,** Jasna 18, tel. 248—80

NASZA GWARANCJA: Jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy natychmiast całą zapłaconą sumę. (1408

Udzielam

lekcji haftu

na maszynie, oraz przyjmuję wszelkie prace hafciarskie i wszelkie prace krawiectwa damskiego i dziecięcego.

Reperacje i przeróbki wykonuję dokładnie i szybko.

11518 **B. BĄCZYŃSKI**

Toruńska 22, III piętro

Poszukuje się do wynajęcia z kontraktem rocznym (1529

mieszkanie 2-3 pokojowe

z kuchnią, umeblowane lub bez mebli. Wiadom. w Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, ulica Wybickiego 31.

Sprzedaże

Dobrze utrzymany 2½ mtr. szeroki **DRYLOWNIK** i mniejszy 11527 **ŚRUTOWNIK** do sprzedania. **Drews, Małe Szczepanki,** pow. Grudziądz.

Dom Delikatesów

ulica Stara nr. 8

poleca

prima ruski

kawior.

Posady

Może się zgłosić

korepetytor

lub panienka, która podejmie się przygotować córkę ziemiańską w domu do szóstej klasy gimnazjum żeńskiego. Warunki uprasza się podać do Gł. Pom. pod 11506

Poszukuję od zaraz lub później dzielnego (11490

pantoflarza

przy dobrej zapłacie na stałą posadę. **Mueck, Łasin** pow. Grudziądz.

Poszukuję

2 uczni

fryzjerskich

Seemann, Gniew mistrz fryzjerski.

Poszukujemy

ucznia handlow.

z dobrem wykształceniem. Uwzględnia się tylko zgłosz. pisemne z świadectwami. (1368

Fabryka Tektur Dachowych

W. Kutowski i S-ka T. z o. p. w Grudziądzu Ogrodowa 23. (1368

Ucznia

z dobrej familji, który ma chęć wyuczyć się piekarstwa i cukiernictwa, przyjmie od zaraz lub później (11457

M. Lewandowski

Grudziądz, Groblowa 1.

Panna

inteligentna, z pięcioletn. praktyką nauczycielską **poszukuje posady** biurowej. Zgłosz. do Gł. Pomorsk. pod nr. 11511.

Panienka 1402

z uczciwej rodziny może się zgłosić od zaraz jako

Kasjerka

Hipolit Kotliński Grudziądz skład żelaza. Mickiewicza 24.

Rzetelną, porządną

służącę

poszukuje natychmiast

Peikert,

Tuszewska Grobla 30 II.

Kobieta

która zajęłaby się troskliwie dzieckiem małem i skromną kuchnią na 2—3 osoby może się zgłosić ul. Młyńska 11, II ptr.

Biegła strojarka

poszukiwana. Oferty do Gł. Pom pod nr. 11479

Szyję

poza domem nową i starą bieliznę **Hofmanowa** u p. Weier Nadgórna 43,

---

Mieszkania

Poszukuję w Grudziądzu

mieszkania

4—6 pokojowego

z stajenką dla konia. Pożądane najchętniej w okolicy parku miejskiego

Zgłoszenia pod nr. 1383 do Głosu Pomorskiego.

Piękne 6-pokojowe

mieszkanie

II ptr. zamienię na takież lub mniejsze w mieście Hercfelda 6 (naprzeciw Szkoły Bud. Masz.) Wiad. tamże prt. drugie wejście

---

Poszukuję od zaraz lub od 15. 9. w pobliżu sądu lub koło Pl. 23 go Stycznia 1 większego lub 2 mniejszych dobrze

umebl. pokoi

Zgłosz. do Głosu Pom. pod 11525.

Poszukuje się

POKOJU

z utrzymaniem lub bez dla 1 do 3 osób. Valborg **Borchsenius,** Mickiewicza 13. 11532

Wielki, gustownie

umebl. pokój

z 2 łóżkami, osobnem wejściem do wynajęcia Forteczna 1, I p (11498

Pokój umebl.

do wynajęcia Lipowa 39, III piętro. (11519

Pokój umeblowany

z utrzymaniem lub bez do wynajęcia Słowackiego 4, I prawo. 11512

Poszukuje się **stancji** w lepszym domu przy opiece rodzicielskiej i pomocy w naukach dla chłopca dziesięcioletniego, uczęszczającego do gimnazjum. — Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków uprasza się do Eksped. Głosu Pomorskiego pod **nr. 1335.**

Na stancję

przyjmuje nauczyciel **UCZNIÓW** gimnazjalnych. Opieka sumienna i pomoc w naukach. Zgłoszenia do Głosu Pom. pod 11515.

Przyjmę chłopca

na pensję

najchętniej z drugiej albo piątej klasy gimnazjum matemat. przyrod. Opieka sumienna. Of. do Gł. Pom. pod nr. **11492.**

Przyjmuję

uczniów na stancję

Mickiewicza 16, I. ptr

Przyjmę dzieci na pensję z pomocą w nauce. Pańska 25, II p

Zgubiono książeczkę wojskową na nazwisko Józef Ciachorowski, Grudziądz, Lipowa 88. Upr. się o zwrot takowej. (11484

W piątek, w drodze do dworca w tramwaju **zgubiłem portfel** z gotówką i papierami. Uczciwego znalazcę proszę o łask. zgłoszenie za dobrem wynagrodzeniem. (11509

L. Demski, Grota, powiat Grudziądz.

Ten z panów, biorących udział w licytacji mebli przy ul. Ogrodowej 5 (pp. Kuźma, Bojanowski, Wasilewski, Kwiatkowski i inni), który kupił biurko ze znajdującemi się tam przez zapomnienie aktami proszony jest o zwrot takowych za nagrodą pod adresem (11528 ul Ogrodowa nr. 4. I piętro w podwórzu.

Jedyna tania okazja

Za gotówkę — **zakupu dobrej konfekcji** — **Dopóki zapas starczy**

Od poniedziałku, 1 września 1924

sprzedawać będziemy wielkie partje konfekcji męskiej, wyrobionej z najlepszych materjałów po cenach znacznie niższych od cen fabrycznych. Wyjątkowo niskie ceny opłacają każdemu przyjazd choć z najodleglejszych miejscowości.

1399

Ubrania męskie

Serja I.	Partja ubrań z dobrych materjałów	**teraz**	**18.— Zł.**
Serja II.	dto.		**25.— „**
Serja III.	dto.		**32.— „**
Serja IV.	dto.		**40.— „**
Serja V.	dto.		**50.— „**
Serja VI.	dto.		**55.— „**

we wszystkich wielkościach

Ubrania dla chłopców

Serja I. Partja ubranek z dobrych materjałów od wielk. nr. 2 **teraz 9 zł.**

Serja II. Partja ubranek granatowych od nr. 32 **cena teraz 26 „**

Serja III. Partja ubranek dla młodzieńców od wielk. 34—38 **cena teraz 20 „**

Palta i ulstry męskie

Serja I. Partja palt i ulstrów jesien. z dobrych materjał. **cena teraz 25 zł.**

Serja II. Partja palt i ulstrów męskich z najlepszych flauszy kraj. i zagr. znakom. skrojonych wart. do 120 zł. **teraz 40 „**

Serja III. Partja palt dla młodzieńców od wielk. 36 **cena teraz 20 „**

Towary te wykładamy od niedzieli, dnia 31 sierpnia r. b. w naszych oknach wystawowych. Na wszelkie inne towary w licznych oddziałach naszego magazynu udzielamy nadal **od 10 do 20% rabatu**

W. Korzeniewski Tow. Akc.

Telefon 898 **Grudziądz, Rynek 22/24** Telefon 898

Największe i najtańsze źródło zakupu towarów bławatnych, artykułów mękich, konfekcji i galanterji.

Modele zimowe konfekcji damskiej już nadeszły!

Proszę czytać!!

Na nowy rok szkolny

poleca

wszelkie

podręczniki

do wszystkich szkół

Władysław Kulerski

Pańska 19

Oprócz tego:

zeszyty, bruljony, bloki rysunkowe, zeszyty do nut, rysiki, tabliczki piórniki, ołówki, obsadki.

Wszystko nadzwyczaj tanio!

Piórka do pisania już

po 1 groszu sztuka.

Pozatem wiele innych artykułów

Kto chce wiele pieniędzy oszczędzić, niech zakupuje

u **Kulerskiego** Pańska 19

1400)



11539

Fabryka kapeluszy

Grudziądz,

Plac 23 Stycznia nr. 22

Polecam swoje najnowsze **modele na sezon jesien ny po których przyjmuje kapelusze do przefasonowania dam-kie, męskie filcowe i welourowe.**

T. Klębowski

Wszelką pracę wykonuje się w 7 dniach, a na żądanie w dwuch dniach.

Pp Modystkom ustępstwo 25%

Pługi parowe

kompletny garnitur gotowe do órki

na dogodnych warunkach spłaty

PŁUGI 4, 5, 6, 7, i 10 skibowe korzystnie na sprzedaż. 362

Części zapasowe dla wszelkich systemów stale na składzie

CENTRALA PŁUGÓW PAROWYCH T. z o. p.

FABRYKA MASZYN

Telef. 6117 6950. **POZNAŃ Z. 3.** Adr. telegr.: Centroplug

Różne

POŻYCZKI 2000 złp.

poszukuję za dobrą gwarancją i procentem. Of. pod nr. 11531 do Głosu Pomorskiem.

1-2000 złotych

za złożeniem pewności na krótki czas poszukiwane. Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 11521.

Smaczne obiady

prywatne

wydaje się po cenach konkurencyjnych ul. Kosciuszki 5, II na lewo. (11523

Poszukuję (11530

obiadów

domowych z kolacją.

Związek Tow. Kupieckich

Wybickiego 31.

Majster ślusarski **Jan Kanka,** Grudziądz, Mickiewicza 19, pozbawiony został własnowolności. Opiekunem jego zatwierdzony został p. **Karol Tucholski,** majster ślusarski Grudziądz ul. Lipowa 98. (11522

Kurs tańców

modnych

rozpocznę w poniedziałek 1-go października. Łask. zgłosz. przyjmować będę w tymże dniu od godziny 6—8 wieczorem w sali Hotelu „Pod Złotym Lwem". (11477

Wincenty Pawlicki

nauczyciel tańców.

Student Politechniki

udziela lekcji,

wchodzących w zakres szkoły średniej. Zgł. do Ekspedycji Głosu Pomorskiego pod **nr. 11537.**